

Po Indonezji - India

**Powitanie A. Zawadzkiego w Delhi
Pierwsze spotkania i rozmowy**

W środę, 11 października br. o godz. 4.30 czasu miejscowego 4-motorowy samolot z białą-czerwoną szachownicą na skrzydłach ukazał się nad lotniskiem w New Delhi. Towarzyszyła mu honorowa eskorta ośmiu indyjskich myśliwców. O 4.40 samolot lądował. Na lotnisku obecni byli: wiceprezydent Radhakrisnan, premier Nehru, burmistrz Delhi oraz amb. PRL w Indii — Katz-Suchy.

A. Zawadzki i Radhakrisnan wygłosili przemówienia powitalne.

Jedną z podstaw naszej przyjaźni — powiedział m. in.

Min. Gromyko:

**Istnieją oznaki
zrozumienia problemu
berlińskiego**

W środę rano przed odlotem do Moskwy minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko odbył jeszcze w Londynie rozmowę z dziennikarzami.

Gromyko oświadczył między innymi, że rozmowy, jakie przeprowadził z premierem Macmillanem i lordem Home były „bardzo interesujące i bardzo pożyteczne” i jego zdaniem stanowią „pewien wkład we właściwym kierunku”.

„Istnieją wyraźne oznaki rosnącego zrozumienia problemu berlińskiego, mającego bardzo poważne znaczenie” — stwierdził minister. — Odpowiadając na dalsze pytania, Gromyko zaznaczył: „dodatkowe oznaki tego rodzaju stwierdziłem tutaj, a podobne wrażenie odniosłem również w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie, że coraz bardziej rozumie się konieczność znalezienia pokojowego rozwiązania (sprawy Berlina — przyp. red.). W tym kierunku trzeba zrobić wszystko. Rząd radziecki dokłada największych starań, ażeby ułatwić osiągnięcie tego celu, ale nie wszystko zależy od niego”.

W środę, 11 października po wrócił do Moskwy minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko. (PAP)

75 mln. l. mleka zabrakło do wykonania planu

Mimo pewnej poprawy dostaw w III kwartale plan skupu mleka za okres 9 miesięcy br. nie został wykonany. Rolnicy dostarczyli wprawdzie w tym czasie ponad 3 mld. l. mleka, czyli o około 88 mln. l. więcej niż w analogicznym okresie r. ub. — jednak do wykonania planu zabrakło około 75 mln. litrów. (PAP)

**Rewizja inwestycji
w Łączności**

Słabe tempo — skromne wyniki

Na posiedzeniu resortowej Komisji Rewizji Inwestycji w Łączności podsumowano wynik akcji rewizyjnej w tym dziale gospodarki za okres 3 miesięcy br.

Do powszechnej akcji rewizji założeń i projektów inwestycyjnych zgłoszono w Łączności 830 obiektów wartości 5,3 mld. zł. W pierwszym etapie, tzn. jeszcze w ubiegłym roku, poddano rewizji 254 obiekty wartości ponad 1,9 mld. zł. Oszczędności wyraziły się kwotą prawie 40 mln. zł.

Drugi etap obejmuje 576 pozycji inwestycyjnych na sumę blisko 3,4 mld. zł. W I półroczu br. przewidziano 105 pozycji na niespełna 350 mln. zł. Uzyskano oszczędności 9,1 mln. zł, a w 2,6 proc. wartości inwestycji podanych do rewizji.

Oceniając przebieg rewizji inwestycji w Łączności należy zapisać na plus oszczędnościowe zmiany w koncepcjach rozbudowy najważniejszych węzłów telekomunikacyjnych w latach 1961—65.

Elementem pozytywnym jest także krytyczne spojrzenie na wszystkie normatywny i techniczne wytyczne projektowania.

Ogólnie jednak biorąc, tempo prac rewizyjnych w Łączności nie może zadowalać, a rezultaty rewizji są stosunkowo skromne. Do zakończenia drugiego etapu rewizji pozostało już niewiele czasu. W okresie tym trzeba poddać rewizji obiekty zarówno w telefonii miejscowej i międzymiastowej, jak również w dziedzinie radia i telewizji. W tym kierunku idą obecnie wysiłki resortu. (PAP)

A. Zawadzki — jest żywotnie zainteresowanie narodów obu naszych krajów w utrzymaniu pokoju na świecie. Wysoce cenimy w Polsce wysiłki rządu Indii i przywódcy indyjskiej polityki zagranicznej — premiera Nehru, zmierzające do rozładowania napięcia i zapobieżenia wojnie.

Cała trasa, którą przejeżdżają samochody wiozące gości polskich i gospodarzy indyjskich udekorowana jest flagami narodowymi Polski i Indii.

W drodze z Dżakarty do Delhi Aleksander Zawadzki i towarzyszące mu osoby zatrzymali się na krótko w Rangunie.

Na lotnisku przewodniczącego Rady Państwa PRL witali prezydent Birmy, U Win Maung.

Aleksander Zawadzki zwiedził słynną złotą pagodę. Towarzyszył mu prezydent Birmy. (PAP)

Nie tylko dla rolników

W skupie zboża — przoduje Rawicz Sprawny przebieg dostaw ziemniaków

Z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN wynika, że do 10 bm. włącznie wpłynęło do magazynów w woj. poznańskim ponad 232,395 ton ziarna z tegorocznych zbiorów, co stanowi 75 proc. wykonania operatywnego planu rocznego. W ramach obowiązkowych dostaw rolnicy wielkopolscy dostarczyli państwu 201,158 ton zboża, realizując plan w 102,1 proc. Sprzedali oni ponad 31 tys. ton zboża wolnorynkowego, czyli tym samym plan zakładający zakup 103 tys. ton został wykonany w 33 proc.

Do wtorku włącznie rozliczyło się całkowicie z państwem 110 tys. wielkopolskich rolników, a także wszystkie spółdzielnie produkcyjne. Opóźnienia w obowiązkowych dostawach rolnicy winni pośpieść w ślady przodujących sąsiadów i wywiązać się w stu procentach ze swoich zobowiązań oraz zaległości z ubiegłych lat.

Najlepsze wyniki w sprzedaży zboża dla państwa ma w dalszym ciągu powiat rawicki, który wykonał plan operatywny w 90,8 proc. Zajmuje on do tej pory przodującą pozycję w kraju i ma duże szanse na zwycięstwo. Drugie miejsce w wojewódzkiej tabeli skupowej należy do powiatu międzychodzkiego — 88,6 proc., a trzecie do powiatu śremskiego — 85,5 proc. Jak zwykle na szarym końcu znajdują się powiaty: trzcianiecki — 54,8 proc., kolski — 65,6 proc. i słupski — 66,3 proc.

Sprawnie przebiega skup ziemniaków. Do soboty (7 bm.) włącznie rolnicy oddali 123,214 ton, co stanowi 30 proc. planu kampanijnego skupu ziemniaków, obejmującego na 417,700 ton. Najkorzystniejsze wyniki mają zakłady prze-

Z ostatniej chwili

Konferencja prasowa Kennedy'ego

Sprawa Berlina zachodniego i związanych z tym rozmów radziecko-amerykańskich były głównym tematem śródojowej konferencji prezydenta Kennedy'ego, zorganizowanej późnym wieczorem (według czasu warszawskiego).

Kennedy powiedział, że dotychczasowe rozmowy nie pozwalają jeszcze wyciągnąć wniosków na temat tego „jaki będzie ostateczny rezultat”. Jak dotychczas nie ma podstaw, „by już teraz mieć nadzieję, iż sprawa ta zostanie łatwo rozwiązana”. Ale rozmowy będą kontynuowane, tym razem w Moskwie. Stronę amerykańską będzie reprezentować ambasador USA w ZSRR Thompson. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 12 października 1961

Cena 50 gr
Nr 241 (5502)

Zołnierskie święto

Uroczyste akademie, wieczornice i spotkania z żołnierzami WP

11 bm., w przeddzień XVIII rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego odbył się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysty wieczór.

Salę Kongresową wypełnili do ostatniego miejsca oficerowie, podoficerowie i szeregowcy Wojska Polskiego wraz z rodzinami, byli kombatanci, działacze społeczni, delegacje stołecznych zakładów pracy,

instytucji i urzędów, przedstawiciele świata kultury, młodzież.

Na podium — poczyty sztandarowe wszystkich rodzajów broni Wojska Polskiego — obok sztandarów państw członków Układu Warszawskiego. Ogromny transparent rozpięty nad sceną głosi: „W jednym szeregu z armiami państw Układu Warszawskiego — na straży pokoju i socjalizmu”. Na tle białoczerwonego sztandaru napis: „Dzień Wojska Polskiego”.

Podczas uroczystości obszernie przemówienie o okolicznościach wygłosił gen. dyw. W. Jaruzelski.

W Urzędzie Rady Ministrów

W godzinach wieczornych w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie kierownictwa partii i rządu z przodującymi dowódcami, oficerami, słuchaczami wojskowych uczelni i szkół, słuchaczami studiów wojskowych oraz wyróżniającymi się podoficerami i szeregowcami Wojska Polskiego.

Na spotkanie przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, wiceprezes NK ZSL, Bolesław Podedwornny, sekretarz generalny CK SD Jan Karol Wende, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Oskar Lange, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki, wicepremierzy: Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, prezes NIK Konstanty Dąbrowski, wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego WP, gen. broni Jerzy Borkowski, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, generałowie.

Przybyli członkowie delegacji północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej z gen. lejtnantem Wasilijem Cybieniem.

Przybyłych powitał premier Cyrankiewicz, przekazując najserdeczniejsze pozdrowienia wszystkim żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego z okazji ich święta.

W Poznaniu

W przeddzień święta, wyruszył spod Domu Żołnierza pochód, który udał się na Cmentarz Bohaterów, by złożyć hołd tym wszystkim, którzy oddali swe życie za naszą wolność. Delegacje partii politycznych, wojska, organizacji społecznych i młodzieżowych, przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina złożyły wieniec i wianki kwiatów u stóp pomnika i na grobach.

Wieczorem na Placu im. Adama Mickiewicza uformował się pochód. Na czele jego marszerowały kompanie wojskowe ze sztandarami, następnie młodzież harcerska. Pochód przeszedł ulicami Armii Czerwonej, Wrocławską, Starym Rynkiem, 27 Grudnia, Fredry, Dąbrowskiego do Rynku Jeżyckiego.

We wszystkich jednostkach

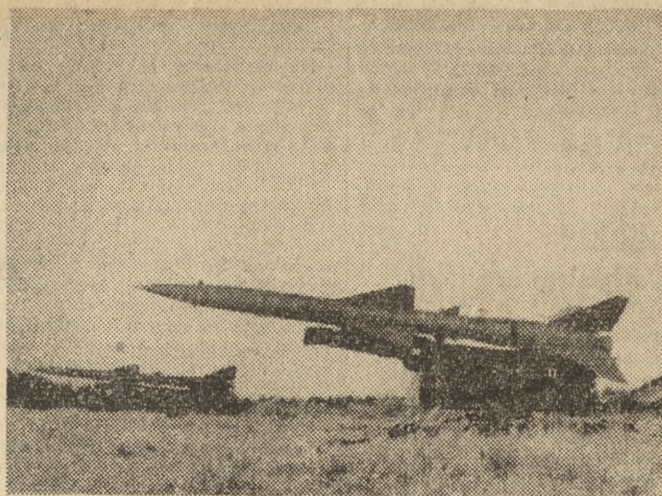
wojskowych odbywają się uroczyste akademie i wieczornice, a w większych zakładach pracy, szkołach — spotkania przedstawicieli wojska z młodzieżą i załogami, w czasie których oficerowie zapoznają zebranych z historią i zadaniami bieżącymi Ludowego Wojska Polskiego. (jk)

W Moskwie

Z okazji Dnia Wojska Polskiego w moskiewskim Domu Przyjaźni odbył się uroczysty wieczór.

Uroczystości przewodniczył generał A. Gundorow — przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR. (PAP)

Tradycja i dzień dzisiejszy



Na zdjęciu: broń rakietowa — Wojska Polskiego.
CAF — fot. Wytw. Filmowa WP „Czołówka”

Do wolności, do Polski sprawiedliwości społecznej i postępu najbliższej było przez Lenina. I Dywizja, która nazywała się imieniem żołnierza znajdującego doskonałe treści hasła „za naszą wolność i waszą”, Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, w dniu 12 października 1943 roku bagietem naruszyła zamek ryglujący tę najbliższą drogę do wolności.

Dzień 12 października, dzień krwi i chwały sprzed osiemnastu lat, obchodzi nasz kraj jako święto Wojska Polskiego.

Data pozostała symbolem. Logiczną konsekwencją tamtego dnia i wspólnie z radzieckim żołnierzem przelanej krwi, jest wieczysty sojusz i przyjacielska współpraca ze wschodnim sąsiadem, tak jak konsekwencją tamtego dnia jest Polska Ludowa i bratni obóz państw demokracji ludowych.

W Dniu Wojska Polskiego jesteśmy myślami także i z tymi, którzy na innych frontach walczyli pod białoczerwonym znakiem o wolność umęczonego narodu. Ich czyn, walka, i krew przelana na śniegu Narwiku, piaskach libijskiej pustyni, skałach Monte Cassino, tak samo weszły do złotych ksiąg Wojska Polskiego jak weszły tam po wsze czasy i wzbogaciły żołnierskie tradycje czyny „Małego Franka”, warszawskich powstańców, partyzantów GL i BCH.

Uczą się z tych tradycji wszystkiego co dobre, co chlubne i piękne żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego. I jest armia nasza ludowym wojskiem, które tylko i wyłącznie narodowi służy, broni jego interesów. W bezpowrotną przeszłość odeszły czasy, gdy ten co rozkazywał miał zupełnie inne cele na względzie, niż ten co słuchał, gdy wrogów wyznaczała narodowi politykierska głupota garstki rządzących.

I minęły bezpowrotnie czasy gdy siła nasza leżała jedynie w wielkomocarstwowym bluffie. Nie liczymy dzisiaj defilujących czołgów i przelatujących na paradach odrzutowców aby wyciągać stąd wnioski o naszej sile. Nasza obecna siła materialna — to potężny obóz zaprzyjaźnionych państw i braterska współpraca ludowych armii. Wiemy dzisiaj, że starczy nam i czołgów i samolotów na odparcie każdej agresji.

Nasza siła moralna — to chlubne tradycje Wojska Polskiego, to jego ludowość, jego pełne zrozumienie patriotycznych i internacjonalistycznych obowiązków.

♦ Dyskusja dobiegła końca
♦ Przybywają już delegacje
bratnich partii

Za 5 dni XXII Zjazd KPZR

Dyskusja nad Programem KPZR w Związku Radzieckim dobiegła końca. Już za kilka dni — 17 bm. — rozpoczyna się XXII Zjazd KPZR, a tymczasem do Moskwy przybywają codziennie delegacje bratnich partii.

W stolicy ZSRR znajdują się już przewodnicząca Krajowego Komitetu KP USA E. Flynn, wiceprzewodniczący tego Komitetu H. Winston i członek Komitetu Wykonawczego KC KP USA J. Jackson.

Na XXII Zjazd przybyły już także delegacje Komunistycznej Partii Wenezueli, Syryjskiej Partii Komunistycznej, Szwajcarskiej Partii Pracy, Portugalskiej Partii Komunistycznej i Komunistycznej Partii Malajów.

Na stronie 3 zamieszczamy również materiały dotyczące dyskusji nad programem KPZR.

7 mld. elektronowoltów

Wielki akcelerator uruchomiono w ZSRR

W Instytucie Fizyki Teoretycznej i Doświadczalnej w Moskwie uruchomiono jeden z największych w świecie akceleratorów protonowych. Nowe urządzenie działające na zasadzie tzw. ostrego ogniskowania, przyspiesza cząstki do energii 7 miliardów elektronowoltów. (PAP)

Reakcyjna ustawa w Stanie Nebraska

Zgromadzenie ustawodawcze stanu Nebraska (USA) uchwało projekt ustawy delegującej Partię Komunistyczną w tym stanie. Ustawa weeszła w życie we wtorek, 10 bm. Pozwala ona aresztować członków KP USA działających w tym stanie i skazywać ich na kary więzienia do 20 lat.

PAP

W myśl postulatów „Głosu”

Zapowiedź modernizacji piekarnictwa

Omówienie uchwały KERM

Jak już donosiliśmy, 10 bm. na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów podjęto szereg uchwał o charakterze gospodarczym, m. in. w sprawie modernizacji przemysłu piekarniczego. Przypominamy przy okazji, że na łamach „Głosu” zamieściliśmy w swoim czasie serię artykułów, wykazujących poważne zaniedbania w tej dziedzinie. Z satysfakcją odnotowujemy zatem zapowiedź zmian na lepsze.

Zgodnie bowiem z programem ustalonym uchwałą KERM w obecnej 5-latec nastąpić ma poważna rozbudowa i modernizacja przemysłu piekarniczego.

Zwiększone fundusze na inwestycje z tym związane wyniosą 645 mln. zł. Do 1965 r. przewiduje się budowę 4 dużych zakładów piekarniczych produkujących po 40 ton pieczywa oraz 11 piekarni, które dostarczać będą po 20 ton pieczywa dziennie. W 25 dużych piekarniach państwowych oraz licznych mniejszych tego typu zakładach spółdzielczości spożywców i spółdzielczości wiejskiej ma być przeprowadzona modernizacja.

Uchwała KERM zawiera także szereg ustaleń w sprawie rozwoju krajowej produkcji pieców piekarniczych oraz maszyn i innych urządzeń dla piekarni. W dużych nowoczesnych zakładach mają być wprowadzone zmechanizowane i automatyczne linie produkcyjne, zespoły urządzeń regulujących temperaturę i wilgotność powietrza w piecach oraz usprawnienia w

Francji grozi znów zamach stanu?

Intensywne pogłoski o nowym puczu ultrasów

W stolicy Francji krąży znów intensywne pogłoski, o możliwości wybuchu już w najbliższym czasie nowego puczu ultrasów. Atmosferę napięcia i nieufności wytwarzają w dużej mierze codzienne już audycje tajnej ultrasowskiej radiostacji mającej się znajdować w Algierii.

W ostatniej audycji ultrasi ostro zaatakowali dowódcę wojsk francuskich w Algierii generała Aillereta.

Zdaniem komentatora katolickiego dziennika „La Croix”, tylko 25 procent oficerów jest wiernych rządowi, 25 procent odnosi się doń zdecydowanie wrogo, zaś 50 procent waha się po czyjej stronie stanąć. Komentator podaje, że we wszystkich kasynach oficerskich mówi się teraz niemal otwarcie o nowym puczu. Jednocześnie przytacza on znamieny fakt: w wielu jednostkach rozkaz generała Aillereta o zwalczaniu ultrasów nie został w ogóle odczytany.

Jako termin wybuchu nowego puczu podaje się datę wzniesienia przez rząd francuski ewentualnych rokowań z powstańcami. Naturalnie do wszystkich tych pogłosk należy się odnosić z rezerwą, gdyż z pewnością jest w nich spora doza „akcji psychologicznej”.

Coś się dzieje także w Oranie. W tej chwili trudno jeszcze zorientować się z depeesz agencji prasowych, jaki charakter mają wydarzenia i kto je wywołal. Agencja France Presse pisze, że około 50 manifestacji muzułmańskich wyszło na ulice z hasłami narodo-wo-wyzwolenie. Komentator Agencji Reutersa, Harold King, mówi natomiast o narastaniu w całej Algierii, a przede wszystkim w Oranie, nowego puczu ultrasowskiego.

W każdym razie chodzi tu już o coś więcej aniżeli o „normalne” wydarzenia algierskie w rodzaju masowych eksplozji bomb plastikowych, wysadzania w powietrze sklepów muzułmańskich, ataków i nożni, rewolwerami itp.

Wskazywałyby na to również ruiny armii i floty francuskiej. Do bazy morskiej pod Oranem, Mers

el Kebir, przybyły w poniedziałek dwa okręty wojenne. Dwa inne zakotwiczyły tuż przy wejściu do Oranu. Oficjalne źródła francuskie mówią wprawdzie o „normalnych ruchach floty”, niemniej jednak obserwatorzy polityczni patrzą na to inaczej i wiążą te ruchy z przygotowaniem rządu do odparcia oczekiwanego uderzenia ze strony OAS.

Napływające w tej chwili depesze mówią o — na wielką skalę zakrojonej — akcji policyjnej w samym Algierze. Silne oddziały żandarmerii dysponujące czołgami i wozami pancernymi zamknęły jeden z bulwarów w samym centrum Algieru i rozpoczęły tam systematyczną rewizję budynków za budynkami.

Według wiadomości Agencji Reutersa chodzi tu o polowanie na szefów ultrasowskiej „Organizacji Armii Podziemnej” (OAS). Szefowie OAS z całej Algierii mieli się bowiem spotkać w nocy z wtorku na śróde w jednym z domów ośczonego obecnie bulwaru.

Agencja Reutersa powołując się na dobrze poinformowane źródła podaje, że policji udało się aresztować sześciu przywódców OAS, których nazwiska jeszcze nie są znane. Tłum Europejskich obywateli policję obelgami przez cały czas trwania rewizji. (PAP)

Konferencja brytyjskiej Partii Konserwatywnej

W dniu wczorajszym w Brighton rozpoczęła się 80. doroczna konferencja rządzącej Partii Konserwatywnej W. Brytanii. Organizację miejscową zgłosił na rzęd 536 rezolucji. Wiele z tych rezolucji wyraża niezadowolenie z polityki rządu Macmillana w sprawie wstąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Przypuszcza się, że jednym z najważniejszych tematów obrad konferencji będą sprawy gospodarcze, a w pierwszym rzędzie kwestia przyłączenia się W. Brytanii do europejskiej „szóstki”. (PAP)

„Ideologiczne urabianie”

Marszałek ZSRR - Jeremienko o przemówieniu Ministra Obrony USA

„Krasnaja Zwiezda” zamieszcza artykuł marszałka Związku Radzieckiego A. I. Jeremienki na temat przemówienia wygłoszonego niedawno przez ministra obrony USA McNamara na posiedzeniu senackiej komisji spraw wojskowych.

Marszałek Jeremienko podkreśla, że przemówienie McNamary było wystąpieniem podlegającym do wojny i dowiodło, że amerykańskie koła rzą-

dzące dążą do wprowadzenia narodu amerykańskiego oraz żołnierzy i oficerów sił zbrojnych w błąd co do rzeczywistych zamiarów i dążeń Związku Radzieckiego.

Nietrudno zrozumieć — pisze marszałek Jeremienko — że celem przemówienia szefa Pentagonu było wzmocnienie historii antykomunistycznej i wyjednanie sobie od Kongresu nowych kredytów na kontynuowanie wysiłku zbrojnego. Jednocześnie celem tego przemówienia było „ideologiczne urabianie” opinii żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej w duchu dogodnym dla wielkich koncernów i monopolu USA.

Minister McNamara — pisze marszałek Jeremienko — chce wzburzyć w społeczeństwie amerykańskim nienawiść do narodów Związku Radzieckiego, które nigdy i nikomu nie zagrażały, które uwolnili Europę od tyranii hitlerowskiej i poniosły olbrzymie ofiary walcząc w obronie cywilizacji światowej. Tego rodzaju „ideologiczne urabianie” żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich miłujących pokój narodów świata. Faszyzacja armii amerykańskiej może doprowadzić do faszyzacji całego państwa.

W dzisiejszej napiętej sytuacji — pisze w zakończeniu marszałek Jeremienko — wszystkie miłujące pokój narody, wszyscy rozsądni mężowie stanu i politycy szukają sposobów utrwalenia pokoju i dążą do rozstrzygnięcia spornych zagadnień w drodze rokowań. W tych warunkach podlegającym do wojny przemówienia w rodzaju tego, jakie wygłosił minister McNamara, mogą jedynie wywołać uczucie oburzenia wśród szerokich kół światowej opinii publicznej.

LEKTOR

PAP

Sport • Sport • Sport

Koszykarki Lecha i Olimpii u progu nowego sezonu

5 listopada rozpoczynają się rozgrywki I ligi koszykarek — w którym startują dwa zespoły poznańskie: — Lech i Olimpia. W tym roku sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana, gdyż na osiem drużyn, dwie spadają do klasy niższej. Poznańskie zespoły nie będą miały zbyt łatwego „życia” w tegorocznych rozgrywkach. Na ten temat posłuchajmy wypowiedzi trenerów obu drużyn:

F. GRZECZOWIAK — Lech:

Tegoroczny sezon będzie dla nas na pewno bardzo ciężki. Fatalne warunki treningowe nie pozwoliły na zdobycie odpowiedniej kondycji, potrzebnej do tak ciężkich rozgrywek. Mimo, że na obozie, który odbył się w Wągrowcu, wszystkie zawodniczki pracowały bardzo solidnie, jednak, niestety, po przyjeździe do Poznania, mieliśmy kilkutygodniową przerwę, co odbiło się na przygotowaniu kondycyjnym. Dowodem tego było drugie spotkanie z Chemie Halle, które przegraliśmy właśnie z powodu braku sił w końcówce. Dlatego też jestem poważnie zaniepokojony zbliżającymi się rozgrywkami. Okres, który nas dzieli od pierwszego meczu z Wawelem w Poznaniu, wykorzystamy na intensywne treningi. Dziewczeta trenują bardzo pilnie, jednak trzy tygodnie normalnych treningów to stanowczo za mało. W zespole nie zaszły większe zmiany personalne. W dalszym ciągu, główny trzon stanowią zawodniczki: A. Kapaleczyńska, A. Ratajczak, E. Sońska, B. Haglaner, M. Szumowska, J. Jalocho, M. Kruszczyńska, M. Rybarczyk.

Z. DARNA — Olimpia:

— Tegoroczny sezon nie będzie zbyt wesoły dla nas. Zespół nie jest odpowiednio przygotowany. Drużyna nasza, grająca w I lidze, ma zaledwie i godzinę tygodniowo na trening. Dodać muszę, że na salę przy ul. Marceleskiej weszliśmy dopiero na początku października. Po obozie w Jeleniej Górze, który musiał ulec skróceniu ze względu na rozpoczęcie się rok szkolny, trenowaliśmy na boisku, a potem, dzięki uprzejmości WSWF-u, na sali przy Drodze Dębskiej. Takolomijka z salami nie wpłynęła zbyt mobilizująco na drużynę. Będziemy robili wszystko, aby czas pozostały do początku rozgrywek wykorzystać jak najlepiej, ale nie wiem, czy nam się to uda. Rozegramy w trakcie przygotowań, mecze towarzyskie ze Spółnią w Gdańsku. W związku ze zmianą regulaminu, przy dwóch zespołach spadających, każdy mecz będzie niezwykle ważny, a każdy punkt na wagę złota. Wydać się, że w dalszym ciągu AZS AWF i Wawel będą przodowały w tabeli. Reszta zespołów — to wielka niewiadoma. Skład osobowy naszego zespołu przedstawia się następująco: Ostaska, Zawala, Mazur, Polakowska, Majewska, Bierakowska, Darna, Hadzyska, Krzyżoszcza, Rutnicka, Dusza, Szajba i Winowska.

Zdamy sobie sprawę, że warunki treningowe nie były najlepsze, ale znając ambicję naszych koszykarek, spodziewamy się — wraz z poznańskimi kibicami ko-

szykarki — miłych rozczarowań, zarówno ze strony zawodniczek Lecha, jak i Olimpii.

Zyczymy powodzenia!
Rozmawiał: M. STABROWSKI

Sprawa Kasprzyka i inne

Słuszne decyzje GKKFiT

Spółeczna komisja dyscyplinarna przy GKKFiT obradowała 11 bm. nad sprawą dyscyplinarną dyskwalifikacji, orzeczoną przez zarząd Polskiego Związku Bokserskiego w stosunku do byłego reprezentanta Polski Mariana Kasprzyka. Komisja zatwierdziła decyzję zarządu PZB i rozszerzyła dyskwalifikację M. Kasprzyka na wszystkie dyscypliny sportu. Postanowiono także wystąpić z wnioskiem o pozbawienie Kasprzyka odznaczenia państwowego i sportowego, uzyskanych za osiągnięcia sportowe.

Ponadto komisja postanowiła zwrócić się do odpowiednich władz o wydanie zarządzeń zabraniających organizatorom imprez wypuszczania do obiektów sportowych osób w stanie nietrzeźwym oraz zobowiązujących do usuwania z obiektów tych, którzy tam spożywają napoje alkoholowe. Komisja występuje także o wydanie zarządzenia ustalającego, że sportowcy nie posiadający przynajmniej podstawowego wykształcenia bądź kwalifikacji zawodowych — nie mogą być zaliczani w szeregi kadry narodowej i reprezentacji Polski. (PAP)

Polscy lekkoatleci na trzech frontach

Bardzo pracowicie kończą polscy lekkoatleci tegoroczny sezon. W sobotę i niedzieli nasza czołowska walczą będzie na trzech frontach, w silnej konkurencji między narodowej. Odbydą się mityngi w Rzymie, Bolonii i Warszawie.

Podczas mityngu w Rzymie startować będą czołowi lekkoatleci ZSRR, Wielkiej Brytanii, NRR, Francji, Polski, Szwecji i in. Drugi mityng, do którego wystąpi mniejsza grupa Polaków, odbędzie się jednocześnie w Bolonii. Warszawa będzie na zakończenie sezonu świadkiem meczu Legii — Honved Budapeszt, podczas którego startować będą poza konkursem czołowi lekkoatleci Armii Zaprzężonych. Mimo braku kilku czołowych asów Legii na sobotę i niedzielnych zawodach Polacy wystawiają dość liczną i silną ekipę z Rutem, Ciepłym, Ważnym, Mathiasem i Juskowiakiem na czele.

IMPREZY W WIELKOPOLSCIE

Również w Wielkopolsce na zakończenie sezonu panować będzie znaczne ożywienie. W Poznaniu na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego odbędzie się mecz młodzików Poznań — Śląsk. W Wiercieniu w ramach mityngu o Memoriał im. J. Nojkiego, głównym punktem programu będzie bieg na 3000 m. W niedzielę odbędzie się także doroczny bieg na 3000 m o Puchar 700-lecia miasta Jarocina.

W związku z rozgrywanymi mityngami w Wiercieniu i Jarocinie POZLA w porozumieniu z WKKFiT przełożył finały mistrzostw powiatowych na 22 bm. Odbydą się one w Jarocinie przy udziale reprezentacji: Kalisza, Ostrowa, Jarocina, Pili, Szamotuł i Sremu. (p)

Z ukosa

W ślepych zaułku...

Pokojuowe rozwiązanie problemu berlińskiego rozważane jest także przez poważnych oponentów socjalizmu zachodniego niemieckiego. Przeciwno monarchijskiemu adwokatowi dr. Bohrerowi wniesiona została skarga do Sądu Federalnego o zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Dr Bohrer mianowicie pozwolił sobie napisać artykuł, w którym powiedział dosłownie: „Zrzeczenie się Berlina jest z góry przesądzone i szczerze gorliwie pilnie koniecznie dla wyprostowania frontu zimnej wody — więcej niczym”. Poza tym dr Bohrer dodał, że „...czyste i głupie jest całe gadanie, jakoby stan aktualny w Berlinie winien być utrzymany za wszelką cenę, gdyż w przeciwnym razie zalamie się cała zachodnia wolność”.

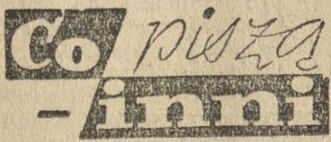
*

Jeżeli skarga znajdzie się na wokandy sądowej i zapadnie wyrok, wówczas stać się on może groźnym pretekstem, według którego każde publiczne wystąpienie na NRR za pokójem traktowane będzie jako zagrożenie państwa. To znowu stałoby w sprzeczności z art. 9 berlińskiej ustawy zasadniczej, głoszącej tym wszystkim, którzy występują przeciwko „porozumieniu między narodami” (Völkerverständigung).

Istnieją ponadto dalsze jeszcze wątpliwości natury prawnej: na zasadzie jakiej ustawy mogą być karane słowa „zrzeczenie się Berlina”, skoro tenże Berlin stosownie do zastrzeżeń poczynionych przez mocarstwa zachodnie oraz na skutek orzeczenia Sądu Federalnego z roku 1952 — wcale nie należy do Republiki Związkowej. Czyż można się bowiem czegoś zrzec, czego się wcale nie posiada?

Chyba że jak wskazują praktyki brunatnej przeszłości, górze wzięte dawniej teza o supremacji racji nad prawem.

ARGUS



Felietonem pod tym tytułem „Życie Gospodarcze” (nr 41 z dnia 8 bm.) zepoczątkowało nową akcję na rzecz kobiet.

„Wygląd zewnętrzny ładniejszej połowy rodzaju ludzkiego — pisze „ZG” — to nie jest wcale prywatna sprawa kobiety. Nie jest to również tylko problem estetyki. (...) Wiadomo, jak duży wpływ na przebieg pracy ma samopoczucie ludzi ją wykonujących. Wiadomo również, o ile łatwiej jest pracować w otoczeniu ludzi zadawalonych i estetycznie wyglądających. Istnieją specjalne instytuty, badające wpływ koloru ścian hal fabrycznych na wydajność pracy. Nikt jednak nie zadał sobie trudu zbadania, dlaczego na przykład konduktorki w tramwajach są ubierane w ohydne, pomięte mundury i jak to ma wpływ na samopoczucie i konduktorki, i pasażerów...”

O tym, że kobiety chcą ładnie wyglądać, nie trzeba nikogo przekonywać. Gorzej już jest z rozpoznańczeniem się prawdy, że kobiety, zadowolone ze swego wyglądu, pracują lepiej. Natomiast ujawnienie powszechnego pragnienia prężniejszej połowy rodzaju ludzkiego, aby kobiety w pracy, w tramwaju, na ulicy itd. były piękne i eleganckie — traktowane jest co najmniej po deżrziwie, jakby za nim kryło się wypaczenie moralnego kręgozłupa. Mało mieszkańska prude-

Chcemy pięknych kobiet

ria króluje tu jeszcze dość niepożądanie.”

Zastanawiając się nad przyczynami takiego stanu rzeczy „ZG” stwierdza, że podstawową przyszkodą, która nie pozwala kobietom dbać o swój wygląd jest brak możliwości otrzymania koniecznych usług i warunków.

„W warunkach, gdy trzeba się zapisywać na kilka dni naprzód do fryzjera, gdy znalezienie w sklepie właściwego numeru bielizny czy odpowiedniego koloru pończoch, wymaga wędrowki po całym mieście — rzecz jasna, że kobieta pracująca i zajmująca się domem, musi zrezygnować z dbałości o swój wygląd. Rzecz więc polega nie na tym, że kobieta pracująca na zbyt mało czasu — lecz na tym, że zbyt wiele musi go marnować, wskutek niedorozwoju sieci usług, handlu i zwykłego bałaganu czy niedbaństwa.”

„Życie Gospodarcze” konkluduje:

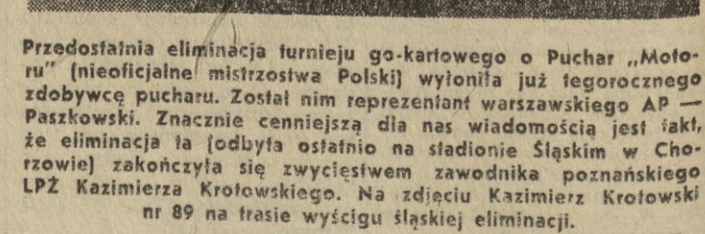
„Sądymy, że obecnie stać nasz przemysł, handel i usługi nie tylko na zapewnienie wszystkiego co jest wiadomością dla elegancji potrzebnej, ale również na to, by polska moda, styl ubioru i wyglądu, stały się artykułem eksportowym nie gorszym od polskiej wódki.”

Lech gromi Warmię z Olsztyna

Wczoraj piłkarze Lecha rozegrali półfinałowy mecz o puchar Federacji „Kolejarz” z III-ligową Warmią Olsztyn.

Mimo, że poznańscy zagrani na zwolnionych obrotach bramki spęły się jak z rogu obfitości. Spotkanie zakończyło się też ostatecznie wysokim zwycięstwem Lecha 9:0.

Bramki zdobyli: Maciejak 3, Gogolewski, Gojny i Kaczmarek po 2. (x)



Przedostatnia eliminacja turnieju go-kartowego o Puchar „Motoru” (nieoficjalne mistrzostwa Polski) wyłoniła już tegorocznych zdobywcę pucharu. Został nim reprezentant warszawskiego AP — Paszkowski. Znaczenie cenniejszą dla nas wiadomością jest fakt, że eliminacja ta odbyła ostatnio na stadionie Śląskim w Chorzowie zakończyła się zwycięstwem zawodnika poznańskiego LPZ Kazimierza Krotowskiego. Na zdjęciu Kazimierz Krotowski nr 89 na trasie wyścigu śląskiej eliminacji.

Fot. — CAF

„Śląsk” zawsze zachwyca

Znów „Śląsk” występuje w Poznaniu. Oczywiście, przy zapelnionej do ostatniego miejsca hali MTP nr 16. Znów podbija publiczność poznańską swoimi wspaniałymi tańcami, doskonale brzmiącym chórem i pełnymi bogactwa oraz piękna strojami ludowymi ze Śląska, Podhala, Krakowskiego... Tym strojom warło poświęcić osobną uwagę. W „Śląsku” nie są one dodatkowymi rekwizytami, lecz grają na równi z młodymi, zawsze jednakowo nas porwykającymi artystami z Koszęcina. „Śląsk” przyjechał do Poznania z gościnnymi występami w Berlinie, gdzie kilkadziesiąt tysięcy widzów entuzjastycznie oklaskiwało nasz zespół.

Często pada pytanie: który zespół lepszy — „Śląsk” czy „Mazowsze”? Nie sposób na to odpowiedzieć. Oba nasze zespoły są tak różne i prezentują publiczności tak odmienny folklor, że przeprowadzanie jakichkolwiek porównań co do ich walorów artystycznych jest zgoła niemożliwe. O ile „Mazowsze” bowiem ma charakter bardziej — powiedzmy — spokojny, więcej może romantyczny, o tyle „Śląsk” charakteryzuje się żywiołową werwą tańców i piosenek, czasami nawet wariackim tempem bezbłędnie wykonanych tańców ludowych, takich jak „Dreptany”, „Tańce podhalańskie” czy „Kra-kowiak”, który po raz pierwszy w Poznaniu zobaczyliśmy w nowym układzie. Program „Śląska” nie jest nowy. Taki sam zaprezentowali nam nasi goście już w ubiegłym roku, a mimo to z jednakowym entuzjazmem zawsze oglądaliśmy ten wspaniały zespół. (mf)

„Pegazik” dęba...

Piąty Dzień Kultury Studenckiej przyniósł występ Studenckiego Teatryku Satyrycznego „PEGAZIK” działającego od niespełna roku przy poznańskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej. Młodzi wykonawcy nadali swemu pierwszemu programowi tytuł „Z Łezą w oku”; z dużą satysfakcją dodać tu można przy okazji, iż jest to zresztą jedyny sentymentalny akcent całego programu (nie licząc piosenek, śpiewanych — z dużym zresztą wdziękiem — przez Elę Łapińską). Wszystkie niemal teksty „Pegazika”, których autorem jest — prócz trzech — kierownik, reżyser i aktor teatryku Andrzej Wituski odznaczają się przede wszystkim świeżością spojrzenia satyrycznego, są „cięte” i wyposażone sporym ładunkiem dowcipu i ostrej satyry. Tematyka ich nie jest wprawdzie za bardzo studencka, ale za to dość wyraźnie poznańska, co już zapisać trzeba na plus działalności „Pegazika”, starającego się nie powtarzać błędów swych licznych poprzedników, „przeżywających” często tematy bardzo dokładnie omówione przez ogólnopolską prasę satyryczną. Najciekawszy jest chyba monolog — piosenka pt. „BO ŻYCIE JEST TAKIE NERWOWE” (dobry w tej roli — i w innych — J. Konecki).

1704 samochodów dzięki książeczkom PKO

Książeczki premiowane samochodami, wprowadzone przez Powszechną Kasę Oszczędności w 1957 r., cieszą się coraz większym powodzeniem. Do końca września br. otwarto już ponad 260 tysięcy książeczek oszczędnościowych tego typu. Posiadacze książeczek samochodowych otrzymali dotychczas z tytułu premii 1704 samochody — wartości ponad 150 mln. zł.

W trzech losowaniach tegoż rocznych wylosowano 561 samochodów. W bieżącym roku kilkaset osób spędziło urlop, podróżując po kraju swoim własnym, wylosowanym samochodem.

Najbliższe losowanie odbędzie się 25 października br. w Warszawie. (PAP)

Naród — twórca swej historii

Plon dyskusji nad projektem Programu KPZR

Historia zna wiele dokumentów, których wprowadzenie w życie wzbudzało wielkie zainteresowanie, spory i dyskusje.

Lecz w historii ludzkości trudno znaleźć przykład, aby ukazanie się planu budownictwa danego kraju na przyszłość tak porwało i rozkołysało najszerze masy ludności, jak się to stało z projektem Programu KPZR. Przez cały Związek Radziecki przetoczyła się fala dyskusji nad projektem programu i statutem partii, które 17 bm. wejdą pod obrady XXII Zjazdu.

Głosom dyskutantów przysłuchiwały się miliony robotników, chłopów, inteligencji, ludzie różnych zawodów i wie lu, szukających odpowiedzi na najbardziej żywotne sprawy, obchodzące każdego mieszkańca Związku Radzieckiego. Chodzi tu o rzecz największej wagi, o przyszłość nie tylko Kraju Rad, lecz całej ludzkości. Zbliżyła się ku końcowi dyskusja w zakładach pracy, w kołchozach, w szkołach średnich i wyższych. Powzięły już, jako ostatnie, uchwały partie komunistyczne republik związkowych i autonomicznych.

Największe zainteresowanie w dyskusji budziły takie zagadnienia jak: skala poziomu ekonomicznego ZSRR, materialno-techniczna baza komunizmu, dalszy rozwój socjalistycznej demokracji, przyszłość narodu, ugruntowanie komunistycznej świadomości, sprawa pokoju itp. Przebieg dyskusji wykazał, jak bardzo w ciągu blisko 45 lat rozwinęli się umysłowo ludzie radzieccy, jak rozszerzyły się ich polityczne horyzonty i zrozumienie praw rozwoju społeczeństw. Obywatel radziecki

dowiódł przewagi jednego systemu agrotechniki nad drugim, dyskutował na temat konkretnych form przejścia od państwowości do powszechnego samorządu i autorytatywnie uzasadniał swoje zdanie w sprawie dalszego rozwoju oświaty ludowej i kultury.

Na obradach i zjazdach, poświęconych nowemu programowi partii wyrażano uznanie dla KPZR, że naukowo uzasadniła możliwość powstania w ciągu najbliższych 20 lat materialno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego, że w Kraju Rad powstanie najwyższa stopa życiowa i że komunizm stanie się rzeczywistością już za życia obecnego pokolenia.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono polityce pokojowej Związku Radzieckiego, gdyż pokój i komunizm są pojęciami nierozdzielnymi. Z największym uznaniem przyjęto oświadczenie partii, że za główny cel swej polityki zagranicznej uważa zabezpieczenie nie warunków pokojowych dla budowy komunizmu i rozwoju światowego systemu socjalizmu oraz ochronę ludzkości przed wojną.

Dyskusja nad Programem KPZR wywołała mnóstwo najcenniejszych myśli i wniosków w sprawie dróg i metod budowania komunizmu. Wpłynęło wiele propozycji, dotyczących udoskonalenia różnych gałęzi produkcji i ich zwiększenia, lepszego wykorzystania naturalnych bogactw kraju, poprawienia systemu państwowej i społecznej kontroli, organizacji szkolnictwa itp. Udział szerokiego mas w dyskusji jest najlepszym argumentem, zbijającym twier-

dzenie propagandy zachodniej, jakoby kierunek polityki KPZR dawała tylko wąska grupa polityków partyjnych.

„Partia — są to słowa Programu KPZR — wychodzi z marksistowsko-leninowskiego założenia: naród jest twórcą historii, budowa komunizmu — to dzieło rąk narodu, jego energii i rozumu”.

FR. HRYNIEWICZ

Węgierski plan 5-letni

Po dwudniowej dyskusji, Zgromadzenie Narodowe Węgierskiej Republiki Ludowej zatwierdziło we wtorek jednomyślnie drugi 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej.

Drugi plan 5-letni nawiązuje do osiągniętych trzyletniego planu gospodarczego (1958—1960). Umożliwi on zakończenie budowy socjalizmu i przejście do wysoko zorganizowanego społeczeństwa socjalistycznego. Plan ów opiera się na wytycznych uchwalonych przez VII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w grudniu 1959 roku, uwzględniając jednocześnie pewne zmiany, spowodowane szybkim rozwojem węgierskiej gospodarki narodowej. (PAP)

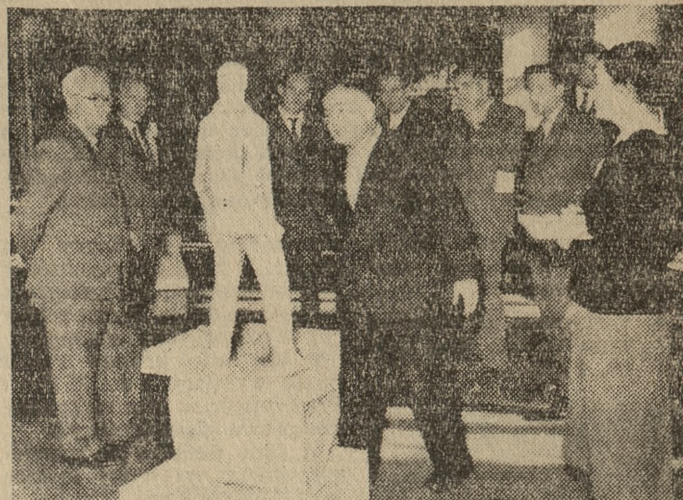
Alarmujące liczby

Co czytają technicy?

Szybki rozwój przemysłu, budownictwa i innych gałęzi produkcji, konieczność obsługiwanie coraz bardziej nowoczesnych urządzeń i maszyn oraz wprowadzanie nowych skomplikowanych procesów technologicznych — wymagają od pracowników gruntowniejszego wykształcenia i ciągłego, systematycznego pogłębiania wiedzy. Do zwiększenia umiejętności zawodowych przyczynić się może czytanie prasy fachowej. Przyjrzyjmy się więc jak przedstawia się czytelnictwo prasy technicznej, w Wielkopolsce (łącznie z m. Poznaniem) na tle ilości potencjalnych odbiorców tych pism, na przykład samych tylko inżynierów i techników.

Według danych głównego dystrybutora pism technicznych jakim jest „Ruch”, w trzecim kwartale br. rozprowadzono w Wielkopolsce ponad 18 tys. egzemplarzy różnych

Rozstrzygnięcie konkursu na pomnik Marcina Kasprzaka



W Starym Ratuszu poznańskim zebrał się w miniony wtorek Komitet Budowy Pomnika Marcina Kasprzaka. Jak wiadomo pomnik tego wielkiego rewolucjonisty ma stanąć w parku Jego imienia.

Na wspomnianym wyżej posiedzeniu rozpatrywano projekty, które w liczbie siedmiu wpłynęły do Komitetu. Jednomyślnie pierwsze miejsce przyznano artyście rzeźbiarzom: Annie Krzymańskiej i Ryszardowi Skupinowi. Wysoką ocenę za prawidłowe opracowanie usytuowania i urbanistyki uzyskał projekt Jerzego Sobocińskiego. W przyszłości projektuje się zorganizowanie wystawy przedstawionych modeli w Starym Ratuszu. (c)

Na naszym zdjęciu — Komitet Budowy Pomnika podczas oceny nadesłanych prac. Trzeci od lewej — artysta rzeźbiarz Trenerowski, przewodniczący komisji.

Fot. — K. Przychodźki

czasopism technicznych (z tego 15.762 egzemplarze w prenumeracie). Inżynierów i techników mamy około 20 tysięcy. Wynika więc, iż na każdego inżyniera i technika przypada w kwartale mniej niż jeden egzemplarz pisma. A gdzie są majstrowie, wykwalifikowani robotnicy i wszyscy inni (łącznie z zawodami typu humanistycznego i ekonomicznego, którym problemy techniki nie powinny być przecież obce?) Gdzie są wreszcie słuchacze wyższych i średnich szkół technicznych, szkół zawodowych?

Zakładając nawet (może zbyt optymistycznie) że każdy egzemplarz pisma jest czytany przez kilka osób, jak również i to, że istnieją biblioteki techniczne — przeprowadzone wyżej ogólne porównania muszą budzić niepokój. A co dopiero porównanie szczegółowe!

W Wielkopolsce mamy szereg

dużych odlewni: Pometu, Wiepofamy, Fabryki Maszyn Zręcznych, w ZNTK, w Drowskim Młynie itd. „Wiadomości hutniczych” — Ruch rozprowadza tylko kilka egzemplarzy. Mamy silnie rozbudowany przemysł mleczarski, a „Ruch” nie rozprowadza ani jednego egzemplarza „Przeglądu Mleczarskiego”. Idąc dalej: „Ruch” znajduje nabywców tylko na kilka egzemplarzy „Archiwum inżynierii lądowej”, „Archiwum budowy maszyn”, „Biuletynu technicznego Radia i Telewizji”, w Wielkopolsce — „zielonym zagłębiu” kraju rozprowadza zaledwie 78 egzemplarzy „Postępu Nauk Rolniczych”, 35 egzemplarzy „Budownictwa wiejskiego”, 32 egzemplarze „Młodości roślin, aklimatyzacji i nasienne-

wa”. Wszystko to wskazuje, że nie wszystkie osoby do tego powołane — zwłaszcza w przemyśle spożywczym, drzewnym, w komunikacji i rolnictwie — interesują się czasopismami technicznymi, które mogłyby im pomóc w udoskonaleniu produkcji i obniżeniu jej kosztów. Nie tracąc się o to przede wszystkim kierownictwa wielu fabryk i instytucji, które zmniejszyły kwoty na zakup książek i czasopism technicznych, lub też nie przestrzegają w ogóle uchwały nr 697 Prezydium Rządu, zobowiązującej do prowadzenia bibliotek fachowych.

Do szerszego spopularyzowania pism fachowych przyczynia się niewątpliwie trwające obecnie „Dni Książki i Prasy Technicznej”, podczas których przewiduje się spotkania z bibliotekarzami, kolporterami książek, racjonalizatorami i nauczycielami a także wystawy, kiermasze książki i prasy technicznej powiązane z aktualnymi prelekcjami i odczytami.

Niewymuszony wzrost zainteresowania piśmiennictwem technicznym zależy jednak od stworzenia warunków i zachęty do samodzielnego i systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników, od stopnia zainteresowania się kierownictwem zakładów pracy i aktywów sprawami czytelnictwa literatury fachowej; od dania osobistego przykładu w tym względzie, zapewnienia bibliotekom technicznym odpowiedniej obsady fachowej, środków finansowych, pomieszczeń i sprzętu.

Na koniec warto przypomnieć, iż członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych mogą znowu korzystać z prenumeraty ulgowej, a więc nabywać pisma fachowe po niższych cenach. (l)

(c. d. n.)

WYPADEK? TO CIEKAWIE...

Godzina siódma trzydziści: Kowalik schodzi na dół i alarmuje Basię stanem mego zdrowia.

7.35—7.45: bezskuteczne próby dozwonienia się do miasteczka. Basia wysuwa projekt, żeby poczekać na Sztrumma i sprowadzić lekarza motocyklem. Kowalik zasiada do śniadania, by jak najszybciej wrócić do mnie.

Godzina ósma: pierwsi wczasowicze schodzą na dół. Jest Sztrum. Okazuje się, że nie ma benzyny.

8.15: w jadalni są już zgromadzeni wszyscy mieszkańcy „Telimeny”. Zjawia się Kowalik i oświadcza, że idzie po lekarza. Basia daje mu adres. Kowalik wyrusza w drogę około pół do dziewiątej.

Zatem jedynym alibi, za które mogłem ręczyć, było... moje własne.

W kuchni tym razem nie dowiedziałem się niczego ciekawego. Według relacji kucharki i dziewczyny podającej do stołu, wczasowicze wcześniej zjawili się na śniadanie.

O pół do dziewiątej w jadalni nie było nikogo. Pozostawał jedynie trop, o który można było zaczepić ręce: owe nitki, znalezione na miejscu przestępstwa. To było proste.

Wystarczyłoby zrobić rewizję. Istniała duża szansa, że morderca nie zorientował się jeszcze, iż pozostawił tak obciążający ślad.

Wyjście zatem było jedno. Skoro sprawa przybrała tak drastyczny obrót, nie wolno dłużej zwlekać.

Kowalik w dalszym ciągu był nieprzytomny. Basia co chwila pochylała się nad łóżkiem. Wstrzymałem wówczas oddech w piersi — niestety, dziewczyna potrafiła głową i znów wracała na swoje krzesło.

Wytłumaczyłem jej, dlaczego moja rola skończyła się i powiedziałem co ma zrobić.

— Protestuję — rozległ się w tej chwili słaby głos. — Stanowczo pro-tes-tu-je!

Zerwaliśmy się z miejsca, nie śmiąc uwierzyć własnym uszom. Ale Kowalik rzeczywiście mrugał oczami, co więcej, próbował uśmiechnąć się. Uff, co za ulga!

Miałem nieprzepartą ochotę rzucić mu się na szyję i uściskać go serdecznie.

— Niech pani wstrzyma się z tym telefonem — usłyszeliśmy, zanim jakiegokolwiek słowa przeszło nam przez usta. — Przynajmniej do chwili, kiedy umilknie ta zwirowana orkiestra...

Bądźmy praktyczni!

Budzik z automatem

Nasz Czytelnik p. Jacek Ciszak zademonstrował nam zmagistrowany przez siebie „automat” przystawiany do budzika, który pozwala włączyć o określonej godzinie np. radio. A więc wczesnym rankiem zamiast przeraźliwego dzwonka można usłyszeć... muzykę. Przyjemnie, no i nerwów nie szarpie. Urządzenie proste i bardzo tanie. Zbudować je nie trudno.

A więc na wstępie trzeba zgromadzić niezbędne materiały. Oto one:

- I. Wylłącznik z adapteru typu GE-56, cena 12 zł (A, 4 i 6).



Na fotografii — autor pomysłu ze swym urządzeniem.

- II. Pudełko w kształcie walca (z drewna lub tektury) o głębokości nie mniejszej niż 42 mm i średnicy nieco mniejszej od tylnej ścianki budzika. (1).

- III. Przedłużacz (3).
- IV. Blacha z puszek konserwowych. (10 i 8).
- V. Blacha o grubości 0,3 mm (2 i 11).
- VI. Druk o grubości 1 mm (C i D).
- VII. Śrubki używane do montażu urządzeń elektrycznych 2 szt. (6).

W pudełku (1) wycinamy otwory podłużne przez które przeprowadzimy paski z blachy służące jako uchwyty (8). Z zwykłego sznura elektrycznego zdejmujemy (na odcinku równym 2/3 obwodu pudełka) izolację zewnętrzną. Jeden z

przewodów przecinamy na środku. Z blachy wykonujemy kątownik mocujący wylłącznik na dnie pudełka. Pasek z blachy o szerokości 1 cm zginamy tak aby krótsze ramię miało wymiary 1 cm x 1 cm. Przez otwór w nim wykonany przeprowadzimy śrubę (5).

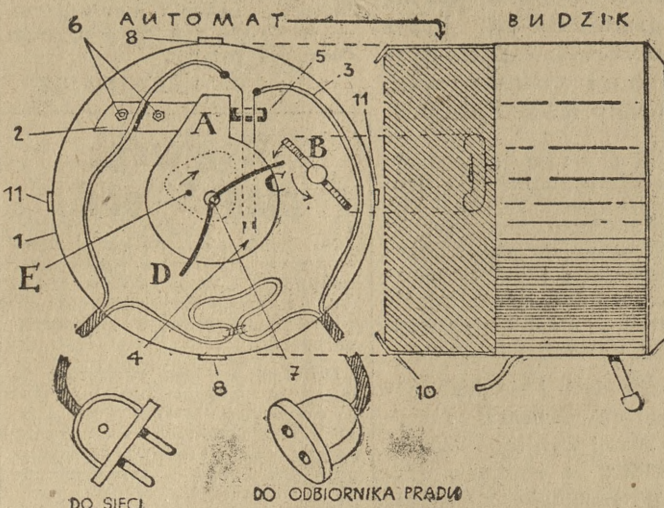
W dnie pudełka wykonujemy otwory na śruby łączące je z kątownikami. Trzeba w ten sposób je wywiercić, aby na przykład ramię włączające (C) przy otwarciu styków znajdowało się pod podkrętem (B).

Poza tymi wykonujemy otwór na oś wylłącznika na którą z zewnątrz zakładamy pokrętkę (12). Przylutujemy końcówki przewodów do blaszek stykowych (4). Gdy pokrętkę (B) jest łamane (wahliwe) usztywniamy je przy pomocy nakładki z blachy.

Przewód nieprzebiegię związujemy tak aby spełniał rolę mechanicznego opornika. Aby przymocować przystawkę do budzika odkręcamy jego tylną ściankę a następnie zakładamy paski (10 i 11) o szerokości 0,5 cm z blachy. Przy montażu przystawki do budzika należy usunąć wszystkie pokrętki z jego tylnej ścianki z wyjątkiem podkr. (B). Z oczyszczonej przestrzeni i powstałych końcówek zdejmujemy izolację na odległości 0,5 cm. Sznur przewlekamy

przez otwory wykonane w bocznej ścianie pudełka. Zasadniczą częścią przystawki jest wylłącznik (A). Aby zmniejszyć opór styków po odkręceniu śruby (5) spłow-

trycznych o większej mocy należy odpowiednio ulepszyć styki. Ramiona włączające i wylłączające (C, D) wykonujemy z drutu przewlekając go poprzecznie przez otwory w



A. wylłącznik, B. pokrętko budzika, C. ramię włączające, D. ramię wylłączające.

1. obudowa, 2. kątownik łączący wylłącznik z obudową, 3. przewód elektryczny, 4. końcówki blaszek stykowych, 5. śruba łącząca wylłącznik z kątownikiem, 6. śruby łączące kątownik z obudową, 7. oś obrotu wylłącznika, 8. uchwyty, 9. otwór na oś w tylnej ścianie obudowy, 10. blaszki łączące, 11. blaszki prowadzące,

jemy je do najcieńszej średnicy zwracając uwagę na to aby przy zetknięciu przylegały do siebie całą powierzchnią. W tym stanie wylłącznik może być użyty do włączenia np. zestawu radiodiodniaka i pojedynczej lampy stojącej. Przy połączeniu odborników elek-

osi, wylłącznika, zginamy na odpowiedniej odległości i końcówki wpuszczamy do osi na głębokości około 1 cm. Długość ramion zależy od wymiarów budzika. Musi być ona tak dobrana, aby pokrętko (B) działało na ramię na jak najdłuższej przestrzeni.

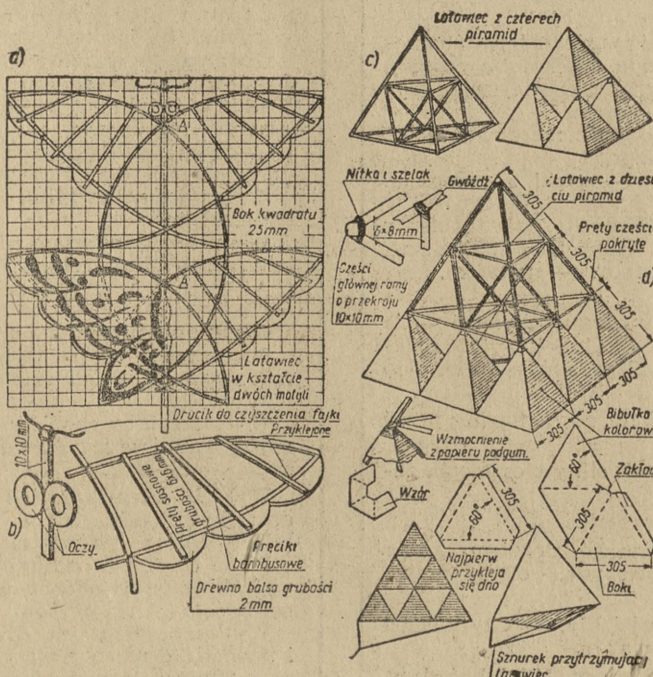
Latawce na start

Październik, sprzyja „latawcom wyczynom”. Każdy niemal chłopak choć raz w życiu próbował budować własnego latawca. Jak zbudować taki najprostszy „pojazd kosmiczny” każdy przeto wie. Dziś pomożemy skonstruować parę modeli bardziej skomplikowanych. Uważnie czytając tekst i rysunek, Życzymy powodzenia.

Latawiec w kształcie 2 motyli. Wzór trudny, ale lata świetnie. Zabieramy się więc do roboty (rys. 1a). Wygięta ramka nośna jest wykonana z prętów świerkowych lub trzciny, a połączenia poprzeczne — z pasków balzy lub bambusa. Skrzydła wskutek naprężającego sznurka przy-

ny w punktach A-A. Do tego latawca trzeba wykonać ogon. Pręty świerkowe przy wykonaniu tego typu szkieletu powinno się przez noc moczyć w wodzie.

Latawce w kształcie piramid mogą być budowane w dowolnych wymiarach (rys. 1c, d). Najmniejszy pokazany na rys. 1c składa się z czterech części. Każda z nich tworzy ostrosłup czworokątny. Najpierw wykonuje się piramidę główną, następnie zakłada poprzeczki poziome i wreszcie — ostrosłupy dolne. Pręci tworzące boki głównego ostrosłupa są na końcu zaokrąglone, połączenia — sklejane i wiązane. Bibułę przykleja się najpierw do ostrosłupów dolnych nakłada-



Rys. 1a i b.

Rys. 1c i d.

pionego do końców latawca są lekko napięte. Są one okryte bibułą według wzoru pokazanego na rysunku. Szczegół po lewej stronie (rys. 1b) wskazuje jak wykonać oczy i czulki motyla. Sznurek przytrzymujący latawiec jest przymocowa-

jąc jej brzegi na pręci szkieletu. Niezwykłe efekty można osiągnąć używając bibuły o kolorach kontrastowych do przyległych części. Sznurek przytrzymujący latawiec jest przytrzymany do trzech dolnych rogów.

Po wielkim grzybobraniu

Z okazji Tygodnia Ochrony Przyrody

Trwający tydzień pod hasłem ochrony przyrody nasuwa szereg refleksji natury ogólnej i mających ścisły związek z coraz to bardziej rozpowszechniającym się ruchem turystyczno-wycieczkowym. Wprawdzie tegoroczne lato niebyle sprzyjało wycieczkom, lecz tą siłą napędową — i jak by nie było — wabikiem uciążliwym, który ścigał tysiące rzesze do naszych lasów była obfitość grzybów, występująca nieprzerwanie od czerwca do września.

Niżej podpisany miał okazję częstego przebywania latem w Puszczy Nadnoteckiej i obserwowania karawan ludzkich ciągnących do niej co nie dzieli pieszo, na rowerach, motocyklach i w autobusach. Oczywiście, nie wszystkimi kierowała wyłącznie chęć zbierania koszyka grzybów; zamiar wyrwania się z ciasnych murów miasta, natlenienia płuc żywicznym powietrzem, poznanie uroczych zakątków puszczańskich, były w równym stopniu powodem wy-cieczek. Szczególnie licznie zaobserwować było można zbiorów wycieczki samochodowe. Organizowały je przeważnie zakłady pracy. Wszystko to niewątpliwie jest piękne, gdy by nie pewne „ale”, które wiąże się z najogólniej i najbardziej jednoznacznie przyjętymi zasadami „ochrony przyrody”.

Gdyby ktoś zadał sobie jeszcze dzisiaj trud przesłania szlaków leśnych w głąb puszczy nadnoteckiej od strony Sierakowa bądź Wroniek, z pewnością nie trudno przysłoby mu ustalić miejsca letnich wycieczek zbiorowych. Do tej pory bieleją na rozstajach dróg, duktów i łąk, gdzie przystawiały samochody, sterty gazet, butelek po winie i napojach, blaszanki konserwowe oraz inne pozostałości po tzw. człowieku cywilizowanym.

Jest prawdą, że wśród wielu owych niedzielnych turystów byli przecież ludzie, którzy rzadko stykają się z lasem, z jego pięknym i całym zasobem bogactw. Stąd przykro pomyśleć, że wśród uczestników zbiorowych wycieczek (nie mówię już o kierownictwie!) nie znalazł się nikt, kto w trakcie jazdy, albo z chwilą zarządzenia biwaku, nie wprowadził swoich współtowarzyszy w najprostsze prawa i obowiązki zabezpieczające piękno i całość dóbr naszych lasów.

Pozostawienie lasu w takim stanie w jakim się go zastało, a więc uprzątnięcie po sobie nie zawsze kulturalnych śladów ludzkich (zebranie gazet, resztek i odpadków, przykrycie ich gałęziami albo ziemią) — jest chyba tym pierwszym i kardynalnym nakazem, który wiąże się z najogólniejszymi zasadami ochrony przyrody. Nie mówiąc już o takich dalszych detalach, jak na przykład konieczność pouczenia uczestników wycieczki, w jaki sposób należy zbierać grzyby, aby nie zrujnować grzybni, której proces odrastania względnie regeneracji rozłożony jest na wiele lat. Wyrwanie bowiem grzyba z runa leśnego (należy go wyciąć szczyrkami u podstawy, bądź delikatnie wykręcić), zniszczyło bezpowrotnie grzybnie. Byli również tacy wandalowie (jakkż często nie świadomi), którzy w pogoni za grzybem potrafili przetrzeć, ni czym stado dzików, szerokie polacie runa leśnego.

Czyż nie byłoby wskazane, aby Liga Ochrony Przyrody zdobyła się u progu sezonu letniego na ulotkę bądź na niewielką broszurkę, które — wprowadzając turystów w podstawowe zasady ochrony — zajęłyby się właśnie elementarnymi obowiązkami obywatela wobec przyrody? Tu nie tyle chodzi o wymienienie okazów i relikwów naszej fauny albo flory, zasługujących skądinąd na ochronę, ile o podstawowe normy, obowiązujące każdego człowieka, obcującego z przyrodą. Dostarczenie najprostszego „dekalogu” zakładom pracy oraz instytucjom zajmującym się organizowaniem wycieczek zbiorowych, w poważnym stopniu zapobiegłoby nieświadomemu często wandalizmowi w obchodzeniu się z bogactwami przyrody.

I wreszcie uwaga pod adresem rozmaitych towarzystw miłośników ziem i placówek turystycznych: oprócz pochwały godnej inicyjatywy umieszczania na rynkach miasteczek

i w punktach wyjściowych map ze szlakami turystycznymi, dobrą robotę spełniłyby, dydaktycznie a jednocześnie w przyjemnej formie podane wskazówki, jak należy zachowywać się w lesie i jak — nie wyrządzając szkód — korzystać z bezpłatnych darów przyrody.

MARIAN JAŚKOWSKI

F. S. Na marginesie „Tygodnia Ochrony Przyrody”: dlaczego tego typu akcja odbywa się właśnie w porze jesiennej?

FILM Sarmata na wojence

Komedia Franza Werfla „Jacobowski i pułkownik” grana była już na scenach polskich. Obecnie odtwarzamy jej filmową wersję reżyserii Peter Glenville’a, produkcji amerykańskiej. Widza naszego interesuje przede wszystkim fakt, iż dwiema czołowymi postaciami są Polacy: zawodowy oficer przedwojenny, pułkownik hrabia Prokoszński oraz pochodzący z tych samych okolic Żyd, S. L. Jacobowski. Cały pomysł sztuki (i filmu) zasadza się na krańcowych przeciwstawnościach obu postaci, podpatrzonych znakomicie, zawierających wiele cech polskich.

Akcja filmu rozgrywa się we Francji, w roku 1940, pięć minut przed wkroczeniem wojsk hitlerowskich. Nie chodzi tu jednak o jeszcze jeden epos wojenny; wydarzenia wojenne są jedynie tłem, służącym wylącznie jako katalizator, wyzwalający w pełni kontrastowe postaw obu czołowych bohaterów.

Kim jest pułkownik Prokoszński? Oto jego dewiza: „kobiety kocham, honoru bronię, wojnę zwyciężam!”. A więc przedwojenny hurra-bohaterki oficer w każdym calu, taki, co to nawet samochodem po ulasku jeździ. Nie jest on nawet zły, potrafi być po swojemu sympatyczny, po prostu — jak mówi Jacobowski — to człowiek z XIX wieku. Jacobowski, który swe kolejne ucieczki przed Hitlerem traktuje z filozoficzną zadumą, reprezentuje praktyczne podejście do życia pozbawione złudzeń; jest nie tylko sprytny, ale ocale niebo mądrzejszy od pułkownika.

Ta właśnie dwójka usiłuje przeżyć w południowej Francji, by uciec wojskom hitlerowskim i zdążyć na zachodnie wybrzeże, skąd łódź podwodna ma zabrać pułkownika do Anglii.

Cała akcja opleciona jest wokół kolejnych „zagrań” pułkownika i pomysłów Jacobowskiego, który, nie mając innego wyjścia, musi towarzyszyć mu i wyciągać go z poszczególnych tarapatów. Film obfituje więc w wiele zabawnych sytuacji.

Pułkownika gra znany aktor niemiecki, Kurt Juergens („Bohaterowie są zmęczeni”, „Oko za oko”, „Tamango”). Przypomnijmy, że trudno mi było wyobrazić sobie tego aktora w roli polskiego pułkownika, ale w trakcie oglądania filmu można się było do niego przekonać. Juergens szczęśliwie nie przekracza granicy szarzy: pułkownik w jego wykonaniu nie jest na szczęście płaską kukiełką, choć to niebezpieczeństwo groziło. Danny Kaye, jeden z najwybitniejszych aktorów komediowych USA, potrafił postać Jacobowskiego głębiej i dyskretniej, ale — niestety — przypomina bardziej angielskiego dżentelmena, niż spryciarza ze wschodnich kresów przedwojennej Polski. Film — z uwagi na znaczną ilość dialogów — został zdubbingowany. W tym wypadku na pewno to mu nie zaszkodziło.

W sumie — dobrze zrobiona komedia, dla nas szczególnie zabawna. Szkoda może — taka refleksja nasuwa się przy wyjściu z kina — że polscy filmowcy nie zauważyli tego tematu. Nasze spojrzenie na wojnę — poza filmami Munka — nastrojone jest ciągle na najwyższym „c”...

JANUSZ BINIEK

Urządzamy akwarium

Miłośnikom rybek w akwarium podajemy kilka niezbędnych rad, jak należy postępować przy zakładaniu hodowli. Wcześniej już pisaliśmy o budowie basenu i niektórych jego urządzeniach. Dziś kolej na piasek i zielen.

A więc...

1. Piasek kupić w specjalnym sklepie. Przed włożeniem do akwarium, należy go dobrze wypłukać pod bieżącą wodą. (Piasek płucze się partiami — nie od razu wszystek, i tak długo, dopóki nie ukaże się zupełnie czysta woda). W najgorszym wypadku, może być także piasek rzeczny, z tym jednak, że należy go mocno wygotować, a potem wypłukać. Także kamienie ozdobne należy starannie oczyścić z zanieczyszczeń (ostrą szczotką) i mocno wygotować. Ta-

- ka dezynfekcja chroni rybki przed chorobami;
2. Piasek kładzie się (musi być z lekką wilgotnością) w akwarium w ten sposób, by uzyskać lekki spadek. Ułatwia to nam później wybieranie zanieczyszczeń. Przed nalaniem wody (nie silnym strumieniem), należy wyłożyć go (piasek) papierem, który się po napełnieniu wyciągnie;
3. Wyjałowienie piasku nieszkodzi zasadzonym roślinom. Rośliny wodne w minimalnym stopniu pobierają pokarm z ziemi, natomiast główne pożywienie pobierają z zanieczyszczeń od rybek (jest to tzw. symbioza);
4. Należy pamiętać, by nie zasadzić za wiele roślin w akwarium, utrudnia to bowiem obserwację ryb.

Nazwy roślin na rysunku: 1. Strzałka wodna; 2. Vallisneria; 3. Moczarka kanadyjska; 4. Ludwigia; 5. Wywłócznik.



Pracownicy poszukiwani

Inżyniera bud. lądowego z uprawnieniami budowlanymi lub co najmniej 5-letnią praktyką w wykonawstwie na stanowisko inspektora technicznego w dziale wykonawstwa, technika mechanicznego z praktyką do działu ślusarskiego, techników budowlanych na budowy w terenie, technika branży drzewnej, technika branży instalacyjnej, technika normowania, 5 betoniarzy oraz pielegniarkę dyplomowaną do zakładowego punktu leczenia zapobiegawczego na cały etat na dogodnych warunkach z uprawnień, przysługującymi pracownikom przedsiębiorstwa — przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu**, ul. Żmigrodzka 41/49. K7762

Polcarga Gdynia, ul. Żeromskiego 33/37 zatrudni na terenie Poznania na prace zleczone względnie etat inżynierów obrabiarkowców z długoletnią praktyką produkcyjną. Wynagrodzenie do uzgodnienia w zależności od stażu pracy. K7771

9 mężczyzn przyuczonych do pracy w metalu przyjmie zaraz **Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego Poznań**, ul. Młyńska 26. Zgłoszenia w sekcji kadr. K7778

Pracowników fizycznych transportowych i magazynowych — zatrudni **Hurtownia WPHS w Poznaniu**, plac Wolności 4, II ptr., pok. 14. K7792

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych murarzy, tynkarzy, cieśli, zbrojarzy, tormistrza do konserwacji torowisk, chętnych do przyuczenia w zawodzie instalatora oraz robotników niewykwalifikowanych. Ponadto przyjmujemy na wstępny staż pracy absolwentów techników budowlanych i ekonomicznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy — Poznań, ul. Artyleryjska nr 2. K7790

Drogistę dyplomowanego, względnie handlowca - sprzedawcę z dłuższą praktyką w sklepie farbiarsko-drogerijnym — zatrudni **Miejski Handel Detaliczny, Szamotuły**, ul. Staszica 3, tel. 479 i 561. K7797

Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 93 — zatrudnia natychmiast: palaczy kotłowych z uprawnieniami, ślusarzy — nastawiaczy maszyn, pracowników transportowych, pracowników placowego (ewent. na pół etatu). Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Przedsiębiorstwa. K7820

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” Poznań, ul. Bułgarska 39a przyjmie zaraz inwalidów i emerytów z branży metalowej oraz kobiety inwalidki i inwalidki bez zawodu do różnych prac na pół etatu. K7863

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe I kat zatrudni zaraz: gł. księgowego z wykształceniem wyższym i długoletnią praktyką. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego, plus 30 proc. premii regulaminowej. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K7943.

ś. t. p.

Stanisław Matuszyński

leśnik emeryt

zmarł dnia 10 października 1961 r., przeżywszy lat 73.

Pogrzeb na ementarzu w Puszczykowie, dnia 12 bm. o godzinie 15.30.

RODZINA: 41885g

†

Dnia 10 października 1961 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia, sp.

Walentyna Dąbrowska

z domu SŁOSAREK

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżeni SIOSTRZENICE I SIOSTRZENIEC.

Poznań — Gniezno.

Dnia 9 października 1961 r., zmarła nasza była długoletnia pracowniczka

Aniela Pawłowska

Cześć Jej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

ZARZĄD APTEK WOJEW. POZNAŃSKIEGO

W POZNANIU

Rada Zakładowa Dyrekcja K7920

Dnia 9 października 1961 r., zmarła nagle

Aniela Pawłowska

księgowa naszego Zarządu.

W Zmarłej tracimy sumiennego pracownika i najlepszą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu jeżyckim.

Rada Zakładowa, Dyrekcja i Współpracownicy

ZARZĄDU APTEK MIASTA POZNANIA.

K7929

Praca

Potrzebna samotna osoba do prowadzenia małego gospodarstwa w okolicach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41572g

Gospoście samodzielnie poszukuje pracujące małżeństwo (dwoje dzieci). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41554g

Potrzebna repasarka (pod noszenie oczek). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41554g

Fryzjerka i uczennica potrzebne. Mieszkanie zaopieczono. Murcha E. Kościelnia Wiosny Ludów 16. 41606g

Uczeń szewski potrzebny. Poznań, Dębica, Jaworowa 54. 41618g

Bieliżniarka na koszule męskie tylko pierwszorzędną potrzebną. Wóz na 17, II ptr. 41626g

Przyjmie czeładnika i ucznia krawieckiego. Gwardii Ludowej 30. 41637g

Potrzebna pomoc domowa, najchętniej od 25-50 lat. Dzierżyńskiego 320 — Kiosk. 41648g

Szklifierz polerownik za dobrym wynagrodzeniem oraz uczeń do niklowania potrzebni zaraz. Niklochromownia, Poznań, Oboźnicka 63. 41656g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7 41513g

Kto udzieli uczniowi lekcji języka rosyjskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41577g

Kupno

Tokarki do metalu kupię 2-2,5 m tocznia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41563g

Kupię piec elektryczno-węglowy kuchenny kocioł do pralni, grzejniki. Krzywa 29. Tel. 619-244. 41578g

Kupię drzewo stołarskie wszelkiego rodzaju (sosna), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41604g

Kupię samochód czterodrzwiowy, dobry stan, na taksówkę, najchętniej Warszawa, Moskiewicz, po dać stan, cenę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41621g

Swetry damskie, męskie, spodnie, koszule, krawaty — kupi skład centrum Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41640g



EUREKA!

Mam 5 szczęśliwych liczb, które na pewno przyniosą mi wygraną

W „KOZIOLKACH”!

K7910

KOZIOLKI

MIRAPOL

środek do prania

W PŁYNIE

WSZĘDZIE DO NABYCIA

K7288

DYREKCJA Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu

uniemożliwia

zaginione pieczęcie

stoiska:

„P. D. T. Poznań

Stoisko 55”

K7869

OGŁOSZENIA DROBNE

Pelise (spód piżmaki) w dobrym stanie sprzedam za 800 zł. Głogowska 28 m. 12. 41619g

Sprzedam pianino, płyta metalowa, mebelki wilkinowe. Telefon 538-42. 41624g

Sprzedam okazjonalnie nowy akordeon 120-basowy, 16-registrów Weltmeister. Głogowska 77 m. 24. 41627g

Obcasy najnowsze sprzedaje Marcinak, Bohaterów 3, dojazd plac Bernardyński. 41629g

Skuter Osa sprzedam — 14.000 zł. Marcinak, Bohaterów 3, telefon 542-31. 41629g

Pianino w bardzo dobrym stanie sprzedam — 8.000 zł. Tel. 652-34. 41635g

Samochód osobowy Mercedes 170 V, nowsze wydanie, wszystkie części oryginalne, z ogrzewaniem, na nowym ogumieniu w idealnym stanie sprzedam. Wiadomość — Przemysłowa 53 m. 2, od godz. 16. 41636g

Wózek głęboki ceratowy sprzedam, ul. Libelta 32 m. 5. 41657g

Sprzedam maszynę mierniczą — wydajność 6 kw. tań. Domagalski, Dzielakowice, poczta Lednoga. 41661g

Motocykl WSK 6 KM, 8.000 obrotów, dotarty, wyposażony — sprzedam. Grochowska 11. 41666g

Motocykl Moskiewicz 125, przebieg 8.500 km, cena 3.000 zł — sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41670g

Sprzedam spacerówkę gładką z budką i motocyklem SHL 125. Poznań, Dąbrowskiego 76 m. 13. 41671g

Sprzedam samochód osobowy Skoda — Oktavia. Poznań, ul. Miła 21 m. 4. (Jeżyce). 41676g

Sprzedam za 8.000 zł w dobrym stanie maszynę dziewiarską „Grosser” 10/80. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41691g

Maszynę do szycia dobrą sprzedam. Szamarzewskiego 32 m. 2. 41713g

Witryny, sypialnie polewane tanio sprzedam warsztat stołarski, Poznań, Grunwaldzka 394. 41697g

Lokale

Inżynier poszukuje od 1 grudnia br. pokoju z niekremującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 41624g

Pokoju sublokatorskiego na okres 3 miesięcy poszukuje bezdzietne małżeństwo (zapłaci z góry). Oferty sekretariat „Teatr Lalek” w Gdańsku — Wrzeszczu. K7888

Przyjmę na pokój chłopca lub dziewczynkę. Kościńskiego 12 m. 13. 41551g

2 studentów I lub II roku przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41555g

Samodzielne duże pokój, kuchnia, łazienka, ładne słońeczne, parterowe w śródmieściu — zamienię na dwupokojowe z przytulnymi balkonami. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41557g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wspólną łazienką w willi na takie samo, względnie 1/2 pokoju z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41561g

Przyjmę panów na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41581g

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, małe w nowym budownictwie w śródmieściu zamienię na 2-pokojowe — Osiedle Grunwaldzkie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41583g

Lekarz poszukuje pokoju dla córki — studentki ostatniego roku do czerwca. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41586g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41605g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogólną „Palmiarni”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41612g

Zamienię pokój, kuchnię (45 m²), słońeczne — na dwa pokoje, kuchnię, łazienkę. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41615g

Spółdzielnia Pracy „LUMET”

w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7

poszukuje na terenie miasta Poznania

pomieszczeń na magazyny i cichy przemysł

jedno pomieszczenie o pow. 120—200 m²

oraz

jedno pomieszczenie o pow. 200—500 m².

Zgłoszenia pisemne należy kierować do biura Spółdzielni.

K7868

Przetargi — Komunikaty

Metalowa Sp-nia Pracy „Przodownik” — Ostrów Wlkp. ogłasza przetarg nieograniczony na chromowanie: zaczepy szt. 5000, śruby specjalne szt. 5.000, płytki szt. 5.000. Wykonanie sukcesywne w IV kwart. Dokumentację oraz informacje można otrzymać w dziale technicznym. Oferty należy składać w kopertach podwójnie zalakowanych do dnia 14. 10. 1961 r. o godz. 11 w biurze Sp-ni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegając prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K7893

Samodzielne pokoju poszukuje pracująca pani. Peryferia wyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41625g

Zamienię kawalerkę w nowym budownictwie (Osiedle Grunwaldzkie) na pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41628g

Kupię 3-pokojowe mieszkanie wyłączone, wzgl. część willy wyłączonej z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41633g

Kupię spiesznie mieszkanie samodzielne wyłączone, wzgl. część willy z wyłączeniem mieszkaniem przy tramwaju. Spółdzielcze niewyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41644g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię — Łazarz, na 2 razy po pokoju, kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41652g

Kupię samodzielne duże pokój, kuchnię, łazienkę, ładne słońeczne, parterowe w śródmieściu — zamienię na dwupokojowe z przytulnymi balkonami. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41557g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wspólną łazienką w willi na takie samo, względnie 1/2 pokoju z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41561g

Przyjmę panów na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41581g

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, małe w nowym budownictwie w śródmieściu zamienię na 2-pokojowe — Osiedle Grunwaldzkie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41583g

Lekarz poszukuje pokoju dla córki — studentki ostatniego roku do czerwca. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41586g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41605g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogólną „Palmiarni”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41612g

Zamienię pokój, kuchnię (45 m²), słońeczne — na dwa pokoje, kuchnię, łazienkę. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41615g

Parcelę pełnowartościową pod domek jednorodzinny, okolica Ostroroga, blisko tramwaju, sprzedam spiesznie za 60.000 złotych. Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 41713g

Willę pełnokomfortową (wyłączoną), garaż, ogródek, cała wolna, centrum Poznania, w pobliżu tramwaju, sprzedam za 300.000 zł. Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 41826g

Parcelę w Swarzędzu 6,5 ha częściowo zadrzewioną, spiesznie sprzedam. Rajewicz, Wolsztyn, Polna 15. 41616g

Kamienicę piętrową, centrum Kościłana — sprzeda właściciel, wolne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41625g

Pracownikom PPB Łądowo-Inżynierskiego w Poznaniu, Duchownictwu parafii św. Rocha, Chórowi Moniuszko z Zegrza, Przyjaciółom, Krewnym, Znajomym oraz Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku sp.

Franciszka Nasiadka

za złożone wieńce, kwiaty, wyrazy współczucia i pomoc w organizowaniu pogrzebu

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z RODZINĄ

41795g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. R-14

Październik	Imieniny
12	Maksyma, Eustachego
czwartek	Słońce: wsch.: 6.11 zach.: 18.06

Teatr

OPERA — g. 19.30 — „Théâtre National Populaire” (koniec ok. g. 22.30)
POLSKI — g. 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Barbara I, II, III” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — przedstawienie zamknięte, g. 16.30 — „Ty grysek” premiera (koniec ok. g. 18)

hina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Jakobowski i pułkownik” (USA 16 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ogniomistrz Kaleń” (Pol. 16 lat)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Puccini” (włoski, 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Szlachectwo zobowiązuje” (ang. 18 lat.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Na psa urok” (USA, 9 l.), g. 18, 20.15 — „W srodki nocy” (USA 18 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Awantura o Basie” (polski 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Biedni bogacze” (węg. 18 lat)
HUTNIK — g. 17, 19 — „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Uskrzydleni” (NRD, 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc. 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Bunt kapitana” (CSRS, 16 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Siaba pień” (franc. 18 l.)
PIAST — nieczynne
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Wrzesień 1939 r.” (polski, 14 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Witaj smutku” (USA, 18 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Wrzesień 1939 r.” (polski 14 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.)
WARTA — g. 10 — „Atomy w służbie człowieka” (radz., 7 l.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Godziny nadziei” (polski)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Ciao, ciao Bambina” (włoski, 16 l.)
ZNICZ — g. 21 — „Natalia” (franc. 16 l.)
WRZOS — nieczynne

Radio

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka; 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 — Z cyklu: „Wielkie religie świata” — audycja prof. dr. Kriegerowicza; 9 — Audycja dla klas III i IV, 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10 — „Samotny kontynent” — fel. inż. Czesława Centkiewicza z cyklu: „Dlaczego Antarktyda”; 10.10 — Muz. baletowa; 11 — „Czarny człowiek i biały słon”; — opowiadanie Jamo Kenyatty; 11.20 — Wirtuoz i zespol w repertuarze rozrywkowym; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rola kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Audycja dla klas V, VI i VII; 13.20 — Karuzela mel. i piosenek; 14 — „Oto oni”; 14.30 — Utwory Ludomira Różyckiego i Davida Poppera; 15.10 — „Od Ikara do Lunika”; 15.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Aud. aktualna; 16.15 — Koncert rozrywkowy; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Koncert zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego; 18 — Publicystyka ekonomiczna; 18.10 — „W kraju”; 18.40 — Magazyn naukowy PWN; 18.50 — Kurs nauki jez. ang.; 19.05 — Pol. mel. rozrywkowe; 19.30 — Aud. na Dzień Wojska Polskiego; 20.26 — Sport; 20.30 — Pol. i radz. piosenki wojskowe; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Karol Kurpiński; „Zamek na Czorsztynie” opera w II aktach; 22.25 — Muzyka taneczna.
POZNAŃ: 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7 — Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jez. franc.; 9.30 — Audycja aktualna; 10 — Śpiewamy pieśni i piosenki; 10.30 — „Skarb meczetu” — opowiadanie Józefa Ozgi-Michalskiego; 11 — Polska muz. symf.; 12.15 — Śpiewa Zespół „Pomorze”; 12.30 — Aud. pt. „Z kobietami o kobietach”; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 14.05 — Słuchamy zespołów i orkiestry dętej POW; 14.35 — Report. R. Jankowskiego pt. „Czyżby nieumiejętność”; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Pol. pieśni żołnierskie; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.25 — Muz. Tydzień Poznania; 16.40 — Marsze Wojska Polskiego; 16.55 — Aud. w oprac. J. Skierczyńskiego pt. „Żołnierskie święto”; 17.35 — Rozwiązanie „Rebusu wyobraźni”; 17.40 — Notatnik kulturalny; 18 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 18.50 — Komentarz aktualny; 19.30 — Wieczorny koncert żywych; 20.25 — „Brzozy” — Wiersze Sergiusza Jesienina; 20.45 — Reportaż pt. „Muzyczne klimaty”; 21.27 —

Winowajcy nadal milczą

Za trzy dni — okres palenia

15 bm. rozpoczyna się okres ogrzewniczy. „Ruszą” wtedy kotłownie centralnego ogrzewania. W związku z tym rozmawialiśmy z dyrektorami DZBM oraz niektórymi spółdzielni mieszkaniowych. Pytanie, jakie zadawaliśmy, brzmi:

— CZY DO WSZYSTKICH MIESZKAŃ, WYPOSAŻONYCH W C. O., DOTRZE CIĘ DO KOTŁOWNI?

Odpowiedzi otrzymaliśmy różne i nie wszystkie, niestety, optymistyczne. Najlepiej omawiana sprawa, przedstawia się na Wildzie. Tam wszystkie kotłownie (jest ich tylko 7) są przygotowane do ogrzewania. DZMB nie przewiduje żadnych przykrych niespodzianek.

Również Nowe Miasto, gdzie pracuje 12 kotłowni, nie ma większych kłopotów. Obecnie

proceedzi się naprawę c. o. w domu przy ul. Tomickiego 17, ale i tam remont ma być ukończony na czas.

Najwięcej kotłowni (ponad 50) znajduje się na Starym Mieście. W tej dzielnicy c. o. sprawia trochę kłopotów. W starych budynkach przy ul. Sierocy trzeba było usunąć pewne usterki, ale żadne państwowe przedsiębiorstwo nie przyjęło zlecenia. DZMB zmuszony więc został do zaangażowania prywatnego rzemieślnika. Remont trwa i w terminie ma być ukończony.

Przystąpiono również do wymiany pieców w nowym domu przy ul. Ratajskiej 13/17. Montaż wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane i trzeba przynajmniej, że prace postępują naprzód.

Rodziny, zajmujące domy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, mają więcej powodów do narzekania. Zarówno w mieszkaniach przy ul. Kochanowskiego 19/21 — jak i na Winogradach, zanotowano w zeszłym roku temperaturę poniżej 18 st. C. Powód — za małą ilość żeber w pokojach, co — zdaniem dyrekcji spółdzielni — jest oszczędnością dość problematyczną.

Druga Spółdzielnia Mieszkaniowa — „Grunwald”, ma pewne obawy co do ogrzewania mieszkań na osiedlu przy ul. Raszyńskiej. Otóż w zeszłym roku wybudowano tam 1 prowizoryczny kocioł c. o., który ogrzewał jeden blok. W tym roku wybudowano dalsze dwa bloki. W razie zaś awarii kotła, wszystkie mieszkania będą zimne. Co prawda, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych buduje obecnie drugi kocioł, ale jego ukończenie ma nastąpić dopiero 30 bm.

Na temat wadliwych instalacji c. o. na Jeźcach pisaliśmy 30 ub. m. Niestety, jak nas poinformowała dyrekcja DZBM — PPRI nie przystąpiło jeszcze do usuwania usterek. Natomiast przesłało ostatnio pismo do wszystkich DZBM, że: „likwiduje tylko niedociągnięcia w ramach rocznej gwarancji”. W piśmie tym stwierdza również, że w sprawie niedoogranego, partowego mieszkania w domu przy ul. Dąbrowskiego 113, nie zgłasza żadnych reklamacji. („). Warto przypomnieć, że właśnie to mieszkanie w styczniu br. nie zostało przyjęte przez DZBM, na skutek wadliwie działającego c. o. Przy odbiorze budynku „z urzędu”, uczestniczył przecież przedstawiciel PPRI. A poza tym roczna gwarancja jeszcze nie minęła...

W innych, niedoogrzanych mieszkaniach na Jeźcach PPRI również nie przystąpiło do usuwania usterek. Tymi sprawami zajął się na własną rękę DZBM (dom przy ul. Dąbrowskiego — Miła — Botaniczna). Jeśli chodzi o budynek przy ul. Bonin 1, to podobno DBOR zlecił pracę inżynierowi wykonawcy.

Od dwóch lat toczy się również „bój” między DZBM — Grunwald, a PPRI, o naprawienie przewodów c. o. w blokach na Osiedlu „Grunwald 1” (ul. Rycka). I w tym wypadku, wszystkie interwencje DZBM spełzły na niczym. — PPRI — jak dotychczas — nie przystąpiło do usunięcia usterek. Niektóre więc mieszkania znów, podczas tegorocznej zimy, nie będą dostatecznie ogrzane. Czy istotnie brak środków, by zmusić PPRI do naprawienia zła, które powstało z jego winy?

P.S.: Ponieważ nie mogliśmy skontaktować się

ze wszystkimi zainteresowanymi, prosimy o sygnały (tel. nr 659-39) w sprawie ewentualnych usterek c. o. Oczywiście, dopiero po rozpoczęciu okresu ogrzewniczego i przede wszystkim w domach, podległych DZBM lub spółdzielniom mieszkaniowym...

Pierwsze szkolne Koło Miłośników miasta Poznania

Z ciekawą i pożyteczną inicjatywą założenia Koła Tow. Miłośników miasta Poznania wystąpiła młodzież starszych klas Szkoły Podstawowej nr 43 w Poznaniu. Koło takie powołane zostało na zebraniu organizacyjnym, odbytym pod kierunkiem nauczyciela historii, mgr. Lecha Sipińskiego, z udziałem członka Zarządu Towarzystwa Miłośników m. Poznania — Stanisława Strugarka.

Inauguracyjny referat pt. „Karol Marcinkowski” wygłosił uczeń kl. VII — Jacek Krotofil. Temat rozszerzył i uzupełnił w miłej gawędzie red. Stanisław Strugarek.

Następnie mgr. Sipiński — opiekun i inicjator założenia Koła — omówił jego program i plan pracy na najbliższy okres. Głównym celem jego po-

Rowerowe prawo jazdy

Gdyby zapytać każdego posiadacza roweru czy zna przepisy ruchu drogowego, na pewno często otrzymalibyśmy negatywną odpowiedź. Biorąc pod uwagę fakt, że w Poznaniu jest 240 tysięcy zarejestrowanych rowerów i że nieraz do ich wadliwej użytkownicy powodują wypadki, postanowiono ostatnio przeskoczyć wszystkich rowerzystów.

Zostaną w tym celu zorganizowane przez ośrodki szkolenia motorowego 15-godzinne kursy. Dla znających już przepisy odbędzie się egzamin, do którego każdy rowerzysta ma się przygotować się również sam. W każdym razie, od 30 czerwca 1962 roku bez „glejtu” upoważniającego do jazdy na rowerze, nie będzie można poruszać się po ulicach. Jest to jeszcze jedno posunięcie władz miejskich, mające na celu zmniejszenie ilości wypadków. Na pewno odezwą się głosy, że nigdzie tego rodzaju szkolenia się nie prowadzi. Wydaje się jednak, że w tej dziedzinie ruchu panuje dość duża samowola. Wpójcie więc w rowerzystów pewnych zasad jazdy jest koniecznością. (FK)

Wywiad z dyrektorem PKO

Niespodzianki dla oszczędnych

Panie Dyrektorze — pytamy dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO w Poznaniu Władysława Nagórskiego — jak przebiega akcja konkursu zorganizowanego przez PKO z okazji „Miesiąca Oszczędności”?

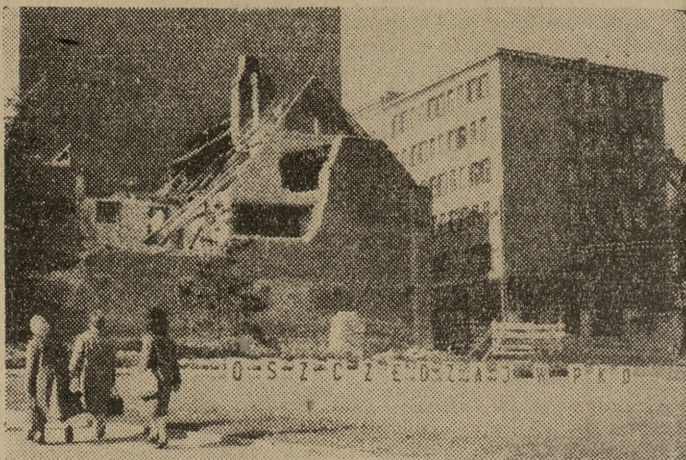
— Konkurs ten, zwany „Akcją 300” cieszy się większą popularnością wśród naszych starych i nowych klientów niż w roku ubiegłym. Na dzień 10 października br. w województwie poznańskim klient ci złożyli 18.342 deklaracje na ogólną kwotę ponad 83 mln. zł. W zeszłym roku o tym czasie było tylko 13.221 deklaracji na sumę 57 mln. zł. Warto tu dodać, iż w konkursie „300” mogą brać udział wszyscy posiadacze książeczek obiegowych oprocentowanych na 3 proc. rocznie i książeczek premialnych nagrodami pieniężnymi. Uczestników konkursu „300”, którzy utrzymują deklarowany wkład przez 3 miesiące czekają specjalne nagrody rzeczowe ogólnej wartości 1,5 mln. zł oraz 10 samochodów, których łączna wartość wynosi 720 tys. zł. Dla tych, którzy przez czwarty miesiąc utrzymają na książeczce PKO zadeklarowane sumy — jako specjalną premię przeznaczamy do rozlosowania jeszcze 5 samochodów.

— Czy w ciągu października, który jest od kilku lat najbardziej ożywionym miesiącem w PKO, będą również jakieś inne niespodzianki dla oszczędzających?

— Dla wszystkich nie, ale dla posiadaczy książeczek samochodowych, książeczek motocyklowych i książeczek premialnych nagrodami pieniężnymi — na pewno będą niespodzianki. I to przyjemne.

— Można wiedzieć o czym Pan Dyrektor myśli?

Koniec ruder



Wprawdzie daleko jeszcze do etapu należytej zabudowy otoczenia pl. Wiosny Ludów, ale zapowiedź likwidacji w tej części miasta dawnej szpetoty stanowi obecne burzenie piętrowych ruder przed skwerkiem u zbiegu ulic Czerwonej Armii i Walki Młodych. Na zdjęciu — obecną sian prac rozbiórkowych.

Fot. — K. Przychodźki

Zjazd „psiej arystokracji”

Fu-von-Esnapur i Fe-von-Ching-Chang goście będą wkrótce w Poznaniu. Przepraszam — słowo „gości” stanowi tu przesadę — bo dotyczy psiej... arystokracji. Egzotycko-arystokratyczne (von!) nazwy to bowiem „imiona” psów chow-chow z NRD zgłoszonych na XIII ogólnokrajową wystawę psów rasowych. Niemcy mają ponadto pokazać bedling tony (w ub. roku publiczność psy te nazywała „owieczkami”), Węgry — owczarki-puli, a hodowcy czechosłowaccy, około 20 szczekających eksponatów.

Krajowi wystawcy pokażą największą bokserów oraz owczarków — niemieckich i szkockich. W sumie zobaczymy około 400 psów. Na tegorocznej imprezie będzie kilka innowacji. Po raz pierwszy ulegać się będą w Poznaniu o palmę pierwszeństwa pieski w klasie szczeniaki (wiek od 6—9 miesięcy). Nowością stanowi także ring posłuszeństwa, na którym czworonogi zademonstrują swoje umiejętności w zakresie tresury. Podobnie jak w latach ubiegłych odbędzie się konkurs, w którym publiczność wybierze najpiękniejszego psa wystawy. Na wybranych i wybierających czekają nagrody (psy!).

Trzeba jeszcze wspomnieć o szczególnej roli Poznania jako ośrodka kynologicznego. XIII wystawa jest trzecią z kolei organizowaną w naszym mieście. Można więc powiedzieć, że Poznań ma monopol na tego rodzaju imprezy. Nie dziwnego, że mówi się o zorganizowaniu w naszym mieście międzynarodowej wystawy. Miałyby ona odbyć się w 1962 r. pod protektorem Międzynar. Związku Kynologicznego (FCI). (y)

Dziś spotkanie z radnymi Grunwaldu

Przypominamy, że dziś, z inicjatywy Dzielnicego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Grunwald, odbędzie się o godz. 18 w liceum nr 3 przy ul. Głogowskiej 92 spotkanie aktywów społecznego tej dzielnicy z radnymi.

Na spotkaniu radni poinformują zebranych o przebiegu realizacji wniosków, zgłaszanych przez mieszkańców pod czas kampanii przedwyborczej oraz zapoznają ich z projektem budżetu DRN na rok 1962. (an)

Telefony 07.08.09 DONOSZA

PO PIJANEMU

42-letni Antoni P. w stanie upojenia alkoholowego wpadł w szal, przecinając sobie żyły ręk.

SKUTEK POSPIECHU

Na przystanku przy ul. Strzeleckiej, nie czekając aż tramwaj się zatrzyma, usiłowała wysiąść Michałina S. Niestety wpadła pod koła, które zmiażdżyły jej prawą nogę.

POTRĄCONY

Przechodzącego jezdnię przy Go spodzie Targowej Kazimierza K. potrącił samochód. Z podejrzeniem wstrząsu mózgu przewieziono go do szpitala.

ZDERZENIE

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się w godzinach późno wieczornych. Przy ul. Dzierżyńskiego taksówka zderzyła w kierunku śródmieścia, w czasie mijania zderzyła się z jadącym w odwrotnym kierunku tramwajem linii nr 7. Samochód został rozerwany a kierowca Józef Janowski, na skutek odniesionych kontuzji, w drodze do szpitala zmarł.

TRZY OSOBY RANNE

Przy ul. Libelta doszło do zderzenia karetki Pogotowia z taksówką MPK. W wyniku zderzenia oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone, a pasażerowie ranni. Kierowca karetki doznał wstrząsu mózgu, sanitariusz pęknięcia żebra a pasażerka ogólnych obrażeń. (za)

Sport; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Aleksander Głazunow; III kwartet smyczkowy; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radyowy; 22.50 — „Encyklopedia Jazzy”;

Telewizja

POZNAŃ: 10 — Program dla szkół: język polski — (kl. V i VII pt. „Kto zwinął” — (W-wa); 17.20 — Widowisko lekko dla dzieci: „Baśń o górniku B. Landrze” — (trans. z teatru — (K-ce); 18.25 — Telewizyjny Magazyn Wojskowy — (W-wa); 18.55 — Koncert utworów na dwa fortepiany — (Łódź); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Program publicystyczny: Niebiedni a nieznani — (Warszawa); 20.30 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 20.45 — Teatr KOBRA — widow. sensac. Saby Sorrel — „Agato strzelaj” — (W-wa); 21.45 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Dużury pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — intern. — ul. Szkólna 8/12 tel. 511-11
SZPITAL WOJSKOWY — ul. Grunwaldzka tel. 636-52
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgii dzieci. — ul. Józefa 8/9, tel. 512-86
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

INFORMUJEMY

Sekcja Ogólnoeconomiczna Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza na odczyt dr. Krzysztofa Porwita pt. „Możliwości oraz praktyczne perspektywy wykorzystania analizy powiązań międzygospodarczych w planowaniu gospodarki narodowej”. Odczyt odbędzie się 12 bm. o godz. 18 w sali Wyższej Szkoły Ekonomicznej, ul. Marchewskiego 146/150.

Rozmawiał: N. A.